Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 110. — ROK XXXV.

NIEDZIELA 22. KWIETNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Na początek dyskusji budżetowej.

O czem p. Moraczewski nie wspomniał.

Dyskusję budżetową, wznowioną obecnie po ferjach świątecznych, prowadzi sejm obecny w o tyle pomyślniejszych od swych poprzedników warunkach, że dyskutuje nad budżetem, którego równowaga jest realnie do osiągnięcia. Chociaż bowiem generalny sprawozdawca komisji budżetowej przewiduje, że komisja ta podwyższy wydatki, przekraczające już 2.5 miljarda, o dalszych około 50 miljonów złotych, a na regulację płac urzędniczych należałoby przewidywać blisko 130 miljonów — to jednak rząd zamierza wnieść projekty kilku nowych źródeł dochodowych, dla których niewątpliwie większość w sejmie się znajdzie.

Bezsporny to już dzisiaj, a bezwątpienia dodatni objaw w naszej gospodarce państwowej. Na tem jednak zagadnienie zdrowego budżetu się nie kończy. Dyskusja kieruje się dziś raczej do całokształtów wydatków i dochodów, oraz do poszczególnych działów budżetu.

Wzrost wydatków w porównaniu z preliminarzem zeszłorocznym jest bardzo znaczny, bo sięgający około 500 miljonów złotych, przyczem poszczególne działy wzrosły od 11 do 54 procent. Dwa i pół miljarda złotych jest to około 25 procent całego dochodu społecznego i każe nasuwać obawy, czy życie gospodarcze takie obciążenie wytrzyma. Wzrastający deficyt w bilansie handlowym przy równoczesnem cofaniu się eksportu wskazuje na osłabienie intenzywności produkcji, podobnie, jak i sprawozdania z poszczególnych dziedzin przemysłu. Państwo nie może i nie powinno uciekać się do przedsiębrania funkcyj takich, których nie da się spełnić bez znacznego obciążenia ludności, a stosowanie tu znanej zasady Vaubana, w myśl której państwo stosuje swe dochody zależnie od potrzeb, prowadzi w konsekwencji do osłabienia życia gospodarczego i podcięcia na przyszłość wpływów skarbowych.

Na korzyść natomiast budżetu zapisać należy, że — ten wzrost procentowo największy objął resorty mające szczególne znaczenie dla gospodarstwa społecznego, a mianowicie przemysłu i handlu, rolnictwa, a zwłaszcza budżet robót publicznych, nad którym obecnie toczą się obrady komisji.

Wzrost wydatków w tym resorcie sięgający 54 procent jest wynikiem szeroko przewidzianego planu rozbudowy i konserwacji budowli wodnych, dróg i mostów. Nadzwyczajne wydatki inwestycyjne tego ministerstwa mają wynosić (prócz odbudowy kraju — 10 miljonów zł.) 21.4 miljonów złotych wobec 10.2 przewidywanych na rok ubiegły. Dla uzasadnienia swego preliminarza wygłosił p. minister obszerne ekspose o zamierzonych budowach mostów, planach elektryfikacyjnych, nawet osuszeniu błot poleskich i innych pięknych i niewątpliwie pożytecznych projektach. Niestety całkowicie brakło w tem przemówieniu zainteresowania się jedną z najbardziej dziś palących kwestyj społecznych — klęską mieszkaniową, nad którą przedstawiciel rządu uważał za stosowne przejść do porządku. A miałby pod tym względem interesujące materjały choćby w sprawozdaniu komisji ankietowej. Według obliczeń z roku ubiegłego brak jest obecnie w Polsce około 276.000 mieszkań, przyczem najdotkliwiej brak ten daje się odczuć w wielkich miastach i to głównie o ile idzie o mieszkania mniejsze 1—2-pokojowe. Gdy wszędzie zagranicą ruch budowlany jest czołowem zagadnieniem i czyni ustawiczne postępy — u nas nie widzi się jakiejś planowej akcji w tym kierunku. Sezony budowlane mijają jeden za drugim przy sporadycznych jedynie wysiłkach inicjatywy prywatnej i w niektórych miastach komunalnej lub spółdzielczej. Zagadnienie np. tak ważne, jak budowa domów robotniczych nie może ruszyć z miejsca, a przecież obowiązkiem rządu byłoby podać rękę ludności miejskiej, zwłaszcza ekonomicznie najsłabszej. Wysuwano już w tym kierunku w prasie projekty nawet rozszerzenia podatku od lokali — na wieś, aby odpowiedni fundusz budowlany na ten cel zabezpieczyć. Fundusze te powinny się znaleźć także i w oszczędnościach różnych działów budżetu, nadmiernie rozdętych — aby to, jedno z najważniejszych zagadnień państwowych, tę klęskę społeczną, jaką jest brak mieszkań, złagodzić.

W ramach przeszło dwa i pół miljardowego preliminarza nie powinno to być rzeczą trudną. **J. Warchałowski.**

Drobnerowcy połączą się z P. P. S.

P. Drobner jest za tem, p. Kruk przeciw.

Łódź. (AW.) Dnia 22 bm. w Łodzi odbędzie się zjazd ogólno-krajowej niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy. Jak się dowiadujemy, na zjeździe wysunięty będzie projekt połączenia tego stronnictwa z P. P. S., za czem opowiada się między innymi przywódca tego stronnictwa Drobner. Przeciwstawia się projektowi połączenia opozycja z Krukiem na czele.

SOCJALIŚCI CZCZĄ PAMIĘĆ MARKSA.

Berlin. (AW.) Niemiecka partja socjalnodemokratyczna zakupiła, według doniesień prasy w Trewirze dom, w którym urodził się Karol Marx.

—oo—

Bezrobocie w styczniu 1928 r.

W styczniu bież. roku liczba bezrobotnych wynosiła: Niemcy — 1.333.115. Austrja — 260.018, Danja — 83.100, Włochy — 557.000 (całkowicie i częściowo bezrobotnych). Anglja — 1.260.503. Szwecja — 50.000. Polska — 181.672.

Klęską bezrobocia najcięższej dotknięte są, jak z tego widać, Austrja i Danja.

—oo—

Gdańsk jest portem Polski.

NADZIEJE P. SAHMA.

Gdańsk. (PAT.) Przemawiający w sejmie gdańskim prezydent senatu Sahm w sprawie stosunków polsko-gdańskich m. in. wyraził nadzieję, iż w najbliższej sesji Ligi Narodów nie znajdzie się żadna sprawa gdańska. Omawiając konieczność rozbudowy portu gdańskiego Sahm stwierdził, że szczególnie interesuje się tą sprawą, ponieważ mocą traktatu wersalskiego **Gdańsk ukonstytuowany jest, jako port polski dla polskiego importu i eksportu. Musi więc** technicznie podołać swojemu zadaniu, jako dostęp Polski do morza.

—oo—

Komisja budżetowa Sejmu pracuje.

TRZECIE CZYTANIE ODROCZONE. „JEDYNKA" NIE ORJENTUJE SIĘ. — MOWA POS. BITTNERA.

Warszawa. (Telef. wł.). Wobec krępowania parlamentu terminem do pierwszego lipca, kiedy wygasa prowizorjum budżetowe, komisja budżetowa Sejmu coprędzej pragnie wywiązać się z przyjętego przez siebie zadania. Idzie to oporem, jakkolwiek komisja gotowa pracować. Przygotowywanie referatów idzie trudno, może dlatego, że **wielu referentów po raz pierwszy dopiero opracowuje podobne referaty,** a może trudno je przygotować, skutkiem szczupłego czasu. Z drugiej strony zdarza się, że wtedy, gdy referent gotów, wypada nieodzowny wyjazd przedstawicieli rządu z Warszawy, skutkiem czego traci się na czasie.

Przewodniczący komisji budżetowej, poseł **Byrka** podał na posiedzeniu piątkowem następujący program prac komisji: W sobotę trzecie czytanie działów już opracowanych, w poniedziałek budżet min. rolnictwa, we wtorek min. przemysłu i handlu, we środę min. komunikacji, we czwartek min. spraw zagranicznych i min. pracy, w piątek budżet min. reform rolnych i długów państwowych, w sobotę zaś trzecie czytanie budżetu. Gdyby budżet ministerstwa spraw wojskowych poszedł we czwartek, wtedy nastąpią pewne przesunięcia. Przeciwko odbyciu trzecich czytań przed dyskusją nad innemi budżetami i przed niezakończeniem drugiego czytania, wystąpili posłowie **Rataj** (Piast) i **Kornecki** (Zw. Lud. Nar.), wskazując, że to jest niewłaściwe i że tego regulamin niedopuszcza, gdyż dopiero po wszystkich drugich czytaniach można wywnioskować, czy znajdą się pokrycia dla wniosków zgłoszonych.

Skutkiem tej opozycji **poseł Byrka przełożył trzecie czytanie dotychczas opracowanych budżetów na poniedziałek,** tak, że w sobotę posiedzenia komisji nie będzie. Innym momentem charakterystycznym dla obrad było zachowanie się posłów „jedynki" wobec wniosków posła Wyrzykowskiego (Wyzwolenie), referującego budżet Sejmu i Senatu, który wniósł o podwyższenie pozycyj budżetowych Sejmu i Senatu. Na posiedzeniu czwartkowem posłowie z „jedynki" uprawiali opozycję przeciwko zgłoszonym wnioskom, ale po dyskusji i bliższem rozejrzeniu się w stanie rzeczy, **przekonali się, że są w błędzie,** dlatego zwrócili się o odroczenie głosowania do posiedzenia wieczornego, celem bliższego poinformowania się w kancelarji sejmowej o stanie rzeczy.

Na wieczór przełożono również głosowanie nad budżetem ministerstwa robót publicznych. Dyskusja nad budżetem tego ministerstwa była bardzo obszerna. Warto zaznaczyć, że sporo uwagi poświęcono kwestji dróg w Małopolsce i zniesieniu Tym. Wydziału Samorządowego.

Poseł W. Bittner (Ch. D.) zajął się uposażeniem i emerytalnem zabezpieczeniem drożników. Zarzuca, że nie docenia się regulacji środkowej Wisły. Jest nieproporcjonalność w uposażeniu kresów wschodnich pod względem inwestycyj w zestawieniu z centrum państwa. Konieczną jest równowaga w podziale kredytów. **Jeżeli oszczędnościowe wnioski przejdą, to zapowiada wniosek o użycie tej sumy na regulację środkowego biegu Wisły. Ch. D. będzie** oponowała przeciwko budowie nowych mieszkań urzędniczych i nakładaniu z tego tytułu nowych podatków na lokatorów i właścicieli domów, w myśl projektu min. Moraczewskiego. Min. Moraczewski: „Musi się je budować, bo inaczej rządzić nie można, jak nie można przenosić urzędników". Poseł Byrka: „Gdy się nowych posłów sprowadziło do Warszawy, to im trzeba było zbudować dom".

Posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych.

PRZYPUSZCZALNY PODZIAŁ PRZEWODNICTW W KOMISJACH.

Warszawa. (Telef. wł.) W piątek w południe odbyło się w gabinecie marszałka Daszyńskiego **posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych,** na którem omawiano podział przewodnictw po komisjach. Na razie ustalono schemat następujący: w komisji administracyjnej przewodnictwo obejmuje „jedynka", zastępstwo Związek Lud. Nar., w komunikacyjnej przewodnictwo Niemcy, zastępstwo „jedynka"; w budżetowej przewodnictwo ma „jedynka", zastępstwo przewodniczącego Wyzwolenie; w komisji konstytucyjnej przewodnictwo przypadnie „jedynce", zastępstwo PPS.; w komisji ochrony pracy przewodnictwo będzie miała PPS., zastępstwo Niemcy; w komisji odbudowy kraju przewodnictwo przypadnie Ukraińcom, zastępstwo „jedynce"; w komisji opieki społecznej przewodniczącym będzie Piastowiec, zastępcą członek Wyzwolenia; w komisji oświatowej przewodniczącym członek Wyzwolenia, zastępcą Ukrainiec; w komisji prawniczej przewodniczącym będzie członek Związku Lud. Nar., zastępcą poseł z „jedynki"; w komisji przemysłowo-handlowej przewodniczącym członek PPS., zastępcą poseł z „jedynki"; w komisji reform rolnych przewodniczącym członek Stronnictwa Chłopskiego, zastępcą poseł z „jedynki"; w komisji robót publicznych przewodnictwo obejmie „jedynka", zastępstwo Związek Lud. Nar.; w komisji rolnej przewodniczący Ukrainiec, zastępstwo PPS.; w komisji emigracyjnej Wyzwolenie i Ukraińcy; w komisji morskiej Związek Lud. Nar i „jedynka"; w komisji petycyjnej przewodnictwo przypadnie Ch. D., zastępstwo PPS.; w komisji regulaminowej „jedynce" i PPS.; w komisji walki z drożyzną „jedynce" i PPS.; w komisji zdrowia publicznego „jedynce" i Ch. D. Następnie przyjęto podział miejsc w poszczególnych komisjach między kluby. Podziału dokona kancelarja sejmowa. Wreszcie p. marszałek sejmu zaprosił przedstawicielstwo sejmowe do Poznania dla zapoznania się z postępem prac około budowy Powszechnej Wystawy Krajowej, zapowiedzianej na rok 1929. Wycieczka parlamentarna wyjedzie dnia 5 maja.

Warszawa. (Telef. wł.) **Na posiedzeniu komisji budżetowej przyjęto wszystkie wnioski referenta, dotyczące budżetu Sejmu i Senatu.**

—oo—

BĘDĄ WYBORY DO TRYBUNAŁU STANU.

Warszawa. (AW.) Na jednym z bliskich posiedzeń Sejmu oraz Senatu dokonany będzie wybór nowych członków Trybunału Stanu na cały okres bież. kadencji sejmowej. Jak wiadomo członków Trybunału Stanu wybierają ze swego grona Sejm 8, Senat 4-ch.

O czem piszą inni?...

P. Stapińsk oburzony na P. P. S.

Coś się psuje na naszej lewicy, skoro „Przyjaciel Ludu“ piórem młodszego p. Stapińskiego atakuje PPS. Wypomina jej naprzód klęskę w miastach.

„Choć — pisze — socjaliści dostali porządnie w skórę przy wyborach w miastach i ośrodkach przemysłowych, powiększyli znacznie ilość mandatów sejmowych głosami, otrzymanemi na wsi. Jak wielką była przegrana socjalistów po miastach najlepiej obrazuje wynik wyborów w Warszawie, gdzie socjaliści przeprowadzili tylko dwu posłów, oddając komunistom mandatów cztery. Tak, jak się stało w Warszawie, stało się i w innych miastach i ośrodkach robotniczych polskich. Socjaliści więc — partja miejskich robotników i urzędników, przegrała wybory w miastach, straciła wiarę i zaufanie i głosy dużej części miejskich robotników i miejskiej inteligencji“.

Przy tej sposobności p. Stapiński (!) gromi socjalistów za „niesłychane“ (!) sposoby agitowania.

„Dość — pisze p. Stapiński — że wspomnę tylko, iż przeciw osobie niżej podpisanego używali socjalistyczni agitatorzy argumentu, iż jest złym katolikiem rzymskim i popiera kościół narodowy“.

Oto, jak się robi w Polsce wybory! Partja socjalistyczna udaje obrońcę — — — Kościoła!

P. Daszyński o parlamencie.

„Naprzód“ przynosi wywiad z marszałkiem sejmu, pos. Daszyńskim w sprawie losów polskiego parlamentaryzmu.

„Uważam — mówił — za rzecz niezwykle ważną, aby **ustały w sejmie pewne manjery sejmu poprzedniego.** Sejm powszechnego głosowania powinien być ciałem, które także zewnętrznie powinno wzbudzać respekt i szacunek w narodzie. Przepiękna marmurowa sala sejmowa powinna być przybytkiem poważnej i gruntownej pracy ustawodawczej, bo tylko parlament twórczo pracujący nad zagadnieniami życia państwowego znajduje oddźwięk w narodzie. **Demokracja, wymagająca szacunku, powinna w pierwszym rzędzie sama siebie szanować“.**

Nie mówi jednak p. Daszyński, kto to kompromitował autorytet poprzednich sejmów! Wyręczymy go! Kompromitowała go lewica, w której rej wodził właśnie klub p. Daszyńskiego, PPS. Ona awanturowała się przy głosowaniach (np. przy reformie rolnej), robiła obstrukcje, organizowała „opinję“ przeciw uchwałom sejmu (np. w sprawie senatu). Jeśli kto jest odpowiedzialny za obecny upadek autorytetu sejmu, to niewątpliwie w pierwszym rzędzie demagogiczna PPS.

...do nowego zamachu stanu.

„Czas“ zapatruje się dość pesymistycznie na przyszłość parlamentaryzmu. Wszystko — jego zdaniem — zależy od PPS., — od tego, czy PPS. zdobędzie się na poparcie ustrojowych reform, czy też nie. Natomiast — przepowiada —

„opór i negacja ze strony socjalistów mogą tylko doprowadzić do nowego rozwiązania sejmu, do ewentualnych nowych wyborów dla uzyskania 51-procentowej większości, lub **może nawet do jakiegoś nowego zamachu stanu.** Trudno przewidzieć, co nastąpi — ale ustrój obecny nie da się w żadnym razie utrzymać, choćby socjaliści Bóg wie z jakiemi groźbami wystąpili“.

Lepiejby „jedynka“ zrobiła, gdyby wystąpiła z konkretnym projektem reform ustrojowych, zamiast próbować pozyskać PPS. dla nieznanych jakichś i nieustalonych „zmian“... Początek robi poseł Piasecki w „Dniu Polskim“, który drukuje swoje projekty zmiany regulaminu sejmowego. Ale to za mało. Naprawa regulaminu nie załatwi „kryzysu parlamentaryzmu“.

Plany Sowietów.

„Kurjer Poznański“ zwraca uwagę na artykuł poważnego czasopisma „Pax“, zatytułowany „Sowiety w przededniu wojny“. Autor artykułu sądzi, że Rosja wystąpi w niedługim czasię przeciwko Łotwie oraz Rumunji, której chce odebrać Besarabję. Atak na Łotwę miałoby poprzedzić wypowiedzenie traktatu handlowego. „Pax“ twierdzi, że Sowiety zamierzają zaatakować również Polskę i liczą na pomoc Litwy. Plan kampanji jest podobno dziełem obecnego dyktatora Stalina, który chciałby naśladować Trockiego.

Dyrektorem pisma „Pax“ jest pacyfista p. Jacques Seydoux. Pismo utrzymuje bliski kontakt z Ligą Narodów. Artykuł zarzucający Sowietom dążenie do wojny jest dowodem, że te koła nie wierzą w pacyfizm bolszewicki mimo różnych zapewnień dyplomatów sowieckich. P. Litwinow przedstawił niedawno w Genewie projekt zupełnego rozbrojenia, ale w budżecie sowieckim najpoważniejszą pozycją są wydatki na zbrojenia. Tego faktu nie mogą przeoczyć nawet najbardziej optymistycznie usposobieni pacyfiści.

Alarmy na temat możliwości wojny pojawiały się stosunkowo dość często w roku ubiegłym, w okresie wielkiego naprężenia stosunków angielsko-rosyjskich. W Moskwie zapowiadano wówczas otwarcie rozprawę z „kapitalizmem“ brytyjskim. Potem temperatura nastrojów nieco opadła, ale — jak widać z artykułu „Pax“ — nieufność do Sowietów trwa nadal. Jest ona zupełnie uzasadnioną.

Jak zniszczono chrześcijaństwo w Azji Mniejszej.

IV. Dlaczego w tym tragicznym momencie, gdy tak niezbędnie potrzeba było jednolitego i stanowczego postępowania, Francja i Anglja w nowej były roztercę? Mimo jasno narzucającej się oczywistości, rząd francuski trwał w zaślepionem zaufaniu do Mustafy Kemali; Poincaré wydał rozkaz ewakuacji Tshanaku; dokonano wszelkich wysiłków, by złożyć Turcji prezent w postaci nowej prowincji, Tracji wschodniej, a prasa francuska powitała z radością zawarcie w Moudanie haniebnego zawieszenia broni, które nie dało Europie żadnej absolutnie gwarancji, żadnych atutów dla niepewnego jutra. Z tą chwilą traktat w Lozannie nie mógł już nic innego zrobić, jak usankcjonować kapitulację chrześcijańskiej Europy, dokonać zabójczego dzieła; ostatni jeszcze wyznawcy wielkich Kościołów Wschodu, ostatni chrześcijanie Anatolji, otrzymali od samejże Europy — pod pozorem zamiany ludności — rozkaz opuszczenia Azji Mniejszej, pozostawiając innym zdobyte stanowiska, owoce wiekowej swej pracy. Życzliwa opieka, którą Europa, ściślej mówiąc Francja, darzyła ludność chrześcijańską Azji Mniejszej przez wiek cały, doprowadziła ją do kompletnej ruiny. W latach 1923 i 1924 ostatni chrześcijanie, biedni, ograbieni z mienia, garnęli się w przygnębieniu i rozpaczy na okręty, które miały ich zawieźć na wygnanie — opuszczali ojczyznę bez nadziei powrotu, a jedyną ich winą było, że przez 20 wieków mężnie wyznawali Chrystusa, — a przez lat sto zaufali w zupełności protektoratowi Europy.

Dzieło gigantyczne, zainicjowane przez Pawła z Tarsu, syna Azji Mniejszej, poszło w rozsypkę, przepadło!

Dzieło piekielne zostało zatem dokonane! Dokonane zostało wśród zupełnej obojętności społeczeństw katolickich, wprowadzonych w błąd, a przeważnie nieświadomych prawdziwego stanu rzeczy, nie zdających sobie sprawy z tego, co się działo na Wschodzie. Dzienniki, nawet katolickie, pisały wiele o długach tureckich, o finansowej stronie zawikłań na Wschodzie, o nafcie w Mossulu — przemilczały zupełnie, a może i wcale nie zdawały sobie sprawy z ogromu klęski poniesionej przez chrześcijaństwo. Śledziły z ciekawością przebieg walki pomiędzy interesami dwóch potężnych mocarstw europejskich, Francji i Anglji, nie widziały zaś, nie zauważyły nawet, że runęło w jednej chwili, rozsypało się w gruzy, dwudziestowiekowe dzieło kultury, historji chrześcijańskiej.

Czas jednak chyba, ażeby dziś przynajmniej społeczeństwa katolickie spojrzały prawdzie w oczy, pojęły obowiązek, jaki historja sama na nie wkłada.

Obowiązek ten odnosi się przedewszystkiem do przeszłości, wynika z niej niejako. Obowiązek to sympatji, życzliwości, chętnej pomocy okazany ofiarom tych strasznych dziejowych kataklizmów: Chaldejczykom, którzy schronili się w okolice Mossulu, chrześcijańskim Grekom, wywiezionym do wschodnich prowincyj Grecji, lub na wyspy egejskie, Ormianom rozproszonym w Syrji, na Wschodzie, w Europie całej i Ameryce. Wszyscy oni żyją w nędzy, walczą rozpaczliwie o marny kawałek chleba. Obowiązkiem ścisłej sprawiedliwości jest przyznanie Ormianom prawa do narodowego bytu, do własnego ogniska domowego.

Z dawnej Armenji istnieje w rzeczywistości dziś tylko ta jej część, która podlega Rosji — republika ormiańska siłą poddaną została władzy Sowietów — ale na Wschodzie i poprzez świat cały, miljon Ormian żyje w rozsypce, bez dachu własnego, a jedyną ich nadzieją na wygnaniu, promieniem słońca w ich smutnej egzystencji, to wiara ukształtowania na nowo, odbudowania ojczyzny. To przyszłe państwo ormiańskie, samodzielny byt tego narodu, solennie przyrzeczony przez Europę i zastrzeżony w jej traktatach, musi pozostać żywem w pamięci opinji katolickiego świata, mimo trudności, mimo, iż w chwili obecnej może się to wydawać niepodobnem do zrealizowania!

Jakim jest ten obowiązek odnośnie do teraźniejszości? Kemaliści nie są jeszcze zadowoleni liczbą ofiar — z królestwa Iraku domagają się jeszcze Mossulu, ze Syrji — Aleksandretty i Antjochji. Jeżeli Europa przyzna im Mossul, jutro 50.000 Chaldejczyków, którzy tam mieszkali od niepamiętnych czasów, albo też schronili się przed prześladowaniem w Turcji i odetchnęli nieco po dziesięciu latach cierpień — będzie znów zmuszonych do ucieczki. Przerażeni, drżący, jak psy ścigane, uchodzić będą musieli ze swych starożytnych siedzib, z ojczyzny swej, by nigdy do niej nie wrócić — misja katolicka Dominikanów w Mossulu, jedna z najbardziej kwitnących na Wschodzie, zostanie zniszczona — jutro zaś Turek, stawszy się panem Mossulu, pójdzie dalej, kiedy zechce i jak zechce do Syrji i Mezopotamji, pozbawionych już swych naturalnych punktów obronnych.

Czyż zapominamy o tem, że Mossul, to Niniwa, a niegdyś Asyryjczycy, opierając się właśnie o Niniwę, podbili cały Wschód semicki? Wypędziwszy Turków z ziemi arabskiej, chcemyż znowu oddać tychże samych Arabów na pastwę Turkom? Jeżeli zaś Aleksandretta i Antjochja, pod wpływem jakiegoś dawnego, czy nowego Franklin-Bouillona zostaną oddane Turkom, przepadnie na zawsze chrystjanizm tego pierwszego w historji świata miasta wiary Chrystusowej, pierwszego centrum ewangelizacji świata, a Wschód semicki odda Wschodowi ottomańskiemu klucz strategiczny swego terytorjum, poświęci, a tem samem straci jeden z najlepszych terenów dla rozwoju, postępu na polu ekonomicznem.

Opinja katolicka nie dopuści do tego; nie pozwoli przedewszystkiem, ażeby rządy europejskie za koncesje nafciane, albo korzyści handlowe, sprzedały te miasta chrześcijańskie katom dzisiejszym i wczorajszym, ażeby kapitaliści europejscy zapewnili sobie eksploatację tych terenów za cenę życia i bytu chrześcijańskich mieszkańców tej ziemi.

Pozostaje jeszcze do spełnienia obowiązek, jakiego przyszłość od nas się domaga.

Poza Kemalizmem kryje się Islam cały. Otóż Islam przeżywa dzisiaj niebezpieczny kryzys ksenofobji nacjonalistycznej, groźny dla cywilizacji chrześcijańskiej, zagrażający przedewszystkiem zamieszkałym na ziemiach Islamu katolikom. Jeżeli ruch ten rozwinie się i zwycięży w krajach semickich i w Egipcie, tak, jak wziął górę na obszarze ziem tureckich, doprowadzi nie tylko do ruiny, do zagłady zupełnej chrześcijańskie kościoły Syrji, Chaldei albo Egiptu, tak, jak jej dokonał już w Azji Mniejszej, ale i do wyrzucenia Europejczyków z całego Wschodu.

Rzeczą niezmiernie doniosłej wagi jest, abyśmy, my katolicy, śledzili z uwagą przebudzenie się Muzułmanów, przedewszystkiem zaś, żebyśmy byli lepiej poinformowani o tem, co naprawdę leży w interesie cywilizacji, postępu, religji Chrystusowej na ziemiach Islamu.

„Amici Israel“.

W sprawie rozwiązania tow. „Amici Israel“, o którem pisaliśmy, nadsyła nam ks. kan. Korzonkiewicz następujące ciekawe uwagi:

W dniu 24 lutego 1926 r. w Rzymie zostało założone międzynarodowe stowarzyszenie kapłanów pod nazwą „Amici Israel“. Założycielem był Ks. Dr. Antoni van A s s e l d o n k, prokurator generalny Zakonu św. Krzyża, rodowity Holender, człowiek niezwykle wykształcony, władający szeregiem języków, uprzejmy i skromny, a przytem wpływowy i cieszący się bardzo rozległemi stosunkami, nadewszystko zaś wzorowy kapłan. Zwiedziwszy Polskę, Rumunję, Niemcy, Austrję i Węgry, zetknął się on tam ze sferami żydowskiemi. W swoich poczynaniach powodował się on temi pobudkami, którym dał wyraz św. Paweł w odniesieniu do swych rodaków, gdy w liście do Rzymian takie oto napisał słowa: „Pragnąłbym sam być skazanym na zatracenie daleko od Chrystusa za braci moich, którzy są krewni nasi według ciała: którzy są izraelici, których jest synostwo, i chwała, i przymierze, i zakon, i służba Boża, i obietnice: których ojcowie, i z których jest Chrystus wedle ciała, który jest nad wszystkiem Bóg błogosławiony na wieki. Amen“. (List do Rzymian 9, 3—5, w przekładzie X. Arcyb. Symona *).

Przystępując Asseldonk do zakładania stowarzyszenia „Amici Israel“, spotkał się z niechęcią ze strony wielu księży zagranicą. W samym Rzymie poczynania jego przywitano natomiast przychylnie, a Ojciec św. Pius XI. nawet udzielił mu swego błogosławieństwa.

Międzynarodowe to stowarzyszenie, do którego mogli należeć tylko księża, założyło swoją siedzibę w Rzymie, w dzielnicy 18, przy via di monte Tarpeo 51. Prezesem był opat benedyktyński B. Gariador, jego zastępcą Dom Vedustus Vanneufville, kanonik kapituły lateraneńskiej. Sekretarjat generalny, a zatem główny ciężar pracy, objął sam X. Dr. van Asseldonk. Do rady nadzorczej należeli tacy mężowie jak znany dominikanin Garrigou-Lagrange, profesor Collegium Angelicum, redemptorysta Korneljusz Dannen, profesor teologji w „Propagandzie“, O. Himmelreich, sekretarz generała Franciszkanów i kanonik Karol Chuard w Rzymie. Pierwszym protektorem był kardynał van Rossum, drugim kardynał Frühwirth. Poza Rzymem zgłoszenia na członków przyjmowało biuro w Monachjum, Pfandhausstrasse 1. Stałych wkładek nie ściągano od członków; na pokrycie kosztów przyjmowano dobrowolne datki.

Do kwietnia 1927 r. do stowarzyszenia zapisało się 18 kardynałów, około 200 arcybiskupów i biskupów i coś koło 2.000 księży najrozmaitszych krajów. Między zapisanymi członkami byli kardynałowie: Bonzano, Casanova y Casol, Faulhaber (arcybiskup monachijski), Frühwirth (były nuncjusz w Monachjum i poprzednik kardynała Lauri'ego na stanowisku wielkiego penitencjarza), Gasparri (krewniak kardynała-sekretarza stanu), Gasquet, Kakowski, Laurenti, Lucidi, Maurin (arcyb. lugduński), Merry del Val (dawniejszy sekretarz stanu Piusa X.), Perosi, Pompili, Raconesi, van Rossum (prefekt „Propagandy“), Schulte (arcyb. koloński) i Tosi. Nadto przystąpiło ośmiu generałów zakonów cały episkopat holenderski i wszystek kler Finlandji. Stowarzyszenie zostało kanonicznie zaprowadzone w archidiecezji rzymskiej, w niemieckich diecezjach: Eichstatt, Kolonja, Moguncja, Monachjum i Osnabruck; w austrjackich diecezjach: Celowiec i Salzburg; w węgierskich: Esztergom i Vacz; w jugosłowiańskich: Maribor, Mostar, Prizrend, Raguza, Sibenik i Veglia; w polskich: Łomża, Lwów, Łuck, Siedlce, Stanisławów i Warszawa; w rumuńskiej diecezji Transsilwania; w północno-amerykańskich: Alexandria, Cincinnati, Pittsburg, Sioux-Falls, nadto w Chinach, w Japonji i innych krajach misyjnych, podlegających władzy kardynała van Rossum.

Myślą, która ożywiać miała to stowarzyszenie, była myśl misyjna. Celem jego było zjednoczenie żydostwa z Kościołem katolickim. (Tak, a nie inaczej, określa cel stowarzyszenia Dr. C. A. Kaufmann, redaktor miesięcznika apologetycznego p. t. „Der Fels“ w Frankfurcie n. M. któremu te dane zawdzięczam). Motywem przewodnim stowarzyszenia są słowa Apostoła Narodów: „Czy Bóg odrzucił lud swój (żydowski)? Nie odrzucił Bóg ludu swojego, tych, których był poznał przed wieki. — Ostatek według łaski wybrania zbawiony został. — Aleć i oni, jeśli nie będą trwać w niedowiarstwie, będą wszczepieni, bo mocen jest Bóg wszczepić ich na nowo. — Albowiem nie chcę pozostawić was, bracia, w niewiadomości co do tej tajemnicy, iż ślepota padła na część Izraela do czasu, aż pełność pogan wnijdzie (do Kościoła). A wtedy wszystek izrael zbawion będzie, jak jest zapisano... Wobec Ewangelji są oni wprawdzie nieprzyjaciółmi z powodu was; ale jako naród wybrany są miłymi Bogu dla ojców swoich. Albowiem Bóg udzielonych darów łaski i wezwania swego nie żałuje“. (List do Rzymian 11, 2, 11, 23 i t. d.).

W jednej ze swoich odezw „Amici Israel“ tak pisali: „Już jesteśmy świadkami wydarzeń na całym świecie, świadczących, że łaska Boża zaczyna działać wśród żydów: jedni bowiem już są nawróceni, drudzy są w drodze „do Damaszku“ i szukają Ananjasza, t. j. naszej miłości i czynnej pomocy od kapłanów Chrystusowych. Dlatego winniśmy spieszyć na tę drogę do Damaszku, aby ich tam spotkać, przyspieszyć godzinę łaski i także ich połączyć z Sercem Jezusowem i Jego Ciałem, wszak oni są ze krwi Jego“ (?!).

Jednak „Amici Israel“ mieli nie narzucać się żydom z pracą misyjną, nie uprawiać prozelityzmu i nie namawiać ich do przyjęcia chrześcijaństwa, lecz sprawę tę chcieli zostawić Panu Bogu, uważając, że jest to sprawa łaski Bożej w pierwszym rzędzie. Dlatego mieli oni modlić się za lud izraelski. Co więcej, „Amici“ mieli siebie samych ofiarować Bogu za Izraela, oraz mieli dbać o to, żeby przez należyte spełnianie swoich obowiązków kapłańskich, żydów zachęcać do naśladowania, za przykładem Apostołu św. Pawła, który pisze: „Jako apostoł pogan, pracuję ja wprawdzie ku chwale urzędowa-

*) Przekład ten listów św. Pawła z objaśnieniami X. Jana Korzonkiewicza wydaje obecnie na nowo „Księgarnia Krakowska“; dwa pierwsze zeszyty zawierające list do Rzymian i listy do Koryntjan, opuściły niedawno prasę. (Red.).

mego, tak atoli, abym też jako pobudził rodaków moich do spółubiegania się z wami, i zbawił niektórych z nich". (Rzym 11, 13. 14).

Przedewszystkiem „Amici" mieli starać się o to, żeby się okazać prawdziwymi przyjaciółmi narodu żydowskiego, podobnie jak Apostoł okazując im szacunek i miłość. Zwłaszcza zaś mieli oni unikać niesprawiedliwego i niechrześcijańskiego antysemityzmu, który się szerzy podobno w ostatnich szczególnie czasach.

„Amici Israel" rozwijali bardzo ruchliwą propagandę i umieli wyzyskać każdą sposobność, żeby popularyzować swoje zamierzenia. I tak — żeby tylko jeden przytoczyć przykład — kiedy w październiku z. r. w Monachjum pod protektoratem X. Kardynała Faulhabera odbywał się kurs homiletyczny, stowarzyszenie to rozrzuciło między uczestników swoje odezwy i potrafiło także wyzyskać to, że X. Kardynał, który był głównym prelegentem, w jednym ze swych referatów **) publicznie poruszył sprawę stosunku kaznodziei do antysemityzmu i uczynił wzmiankę o stowarzyszeniu „Amici Israel".

Co mogło spowodować zakaz św. Officium należenia do tego stowarzyszenia dotąd niewiadomo dokładnie. X. Jan Korzonkiewicz.

**) Referaty te niebawem ukażą się po polsku nakładem „Księgarni Krakowskiej". (Red.).

P. Putek prostuje.

P. Putek nadesłał nam następujące sprostowanie naszych wiadomości o jego awanturach w kościele w Choczni:

„Nie jest prawdą, jakoby poseł Putek w chwili, kiedy do Choczni przybyli delegaci wychodźców choczeńskich w Chicago ze spisanemi warunkami fundacji dzwonowej, namówił ich, żeby całą sprawę powierzyli radzie gminnej, t. zn. jemu samemu", natomiast prawdą jest, że delegaci „Grona Chocznia" z Chicago sami zwrócili się do podpisanego i przedstawili mu pełnomocnictwo z daty 29 maja 1927 r., mocą którego „upoważnieni zostali jako reprezentanci Grona Wzajemnej Pomocy Chocznia w Chicago Ill. z pełnem i nieograniczonem prawem do działania przy przeprowadzaniu wszelkich czynności dotyczących według uchwały i ogólnego życzenia wszystkich członków „Grona" zakupna wielkiego dzwonu", oraz że delegaci ci na podstawie tegoż pełnomocnictwa wyrazili życzenie wejścia w porozumienie z radą gminną w Choczni, wobec czego podpisany zwołał posiedzenie rady gminnej, na którem rada gminna przyjęła zastępstwo „Grona Chocznia" przy realizacji fundacji dzwonowej.

Nie jest prawdą, jakoby delegaci „zbałamuceni usłuchali podpisanego, a podpisany opracował nowe warunki fundacji dzwonowej", natomiast prawdą jest, iż delegaci i pełnomocnicy „Grona" na zasadzie uchwał tegoż grona oraz udzielonego im pełnomocnictwa sami postawili następujące warunki fundacji dzwonowej, że: 1) dzwon przez „Grono" sprawiony ma być używany obok uroczystości kościelnych także do dzwonienia w czasie pogrzebów członków parafji z gmin Choczni i Kaczyny, 2) dzwon ma być używany w czasie uroczystości państwowych, 3) taksę za podzwonne ma ustalać Komitet Parafjalny i tenże Komitet ma ją inkasować na ogólne potrzeby kościelne, 4) ubogim parafjanom dzwonić się będzie bezpłatnie, koszta zaś dzwonników pokryje Komitet Parafjalny z dochodów z podzwonnego. Nie jest prawdą, jakoby podpisany dodawał nowe warunki do powyższych warunków, i że Kurja Metropolitalna warunki te zmuszoną była odrzucić, natomiast prawdą jest, że Kurja Metropolitalna odrzuciła warunki postawione przez pełnomocników grona i zatwierdzone na Walnem Zgromadzeniu tegoż „Grona" w Chicago.

Nie jest prawdą jakoby podpisany po poświęceniu 2 dzwonów zażądał zakazania zawieszenia dzwonów tych na wieży, natomiast prawdą jest, iż Zwierzchność gminna w Choczni jako reprezentantka gminy Choczni będącej w myśl par. 8 ustawy konkurencyjnej stroną do konkurencji kościelnej obowiązaną, a nadto Komitet Parafjalny jako administrator i prawny zastępca Funduszu Konkurencji Kościelnej zwróciły uwagę Starostwa w Wadowicach, że proboszcz czyni przygotowania do zawieszenia 2 dzwonów, nie mając w tym celu konsensu policyjno-budowlanego, a także i zezwolenia stron do konkurencji kościelnej obowiązanych.

Nie jest prawdą jakoby starostwo stale terroryzowane było przez podpisanego, i jakoby wskutek tego wydało zakaz zawieszenia dzwonów, natomiast prawdą jest, że podpisany nigdy żadnego starosty nie terroryzował a nawet niema zwyczaju interwenjowania w sprawach dotyczących jego urzędowania w starostwie. W konkretnej zaś sprawie ograniczył się jedynie do przesłania do Starostwa pisma imieniem Zwierzchności Gminnej i Komitetu Parfjalnego, zawierającego wyłącznie wywody prawne sprawy tej dotyczące.

Nie jest prawdą, jakoby „zawieszenie dzwonów nic nie stało na przeszkodzie", bo województwo zniosło orzeczenie Starostwa, zakazujące zawieszenia dzwonów z daty 13 grudnia 1927, natomiast prawdą jest, że zawieszeniu dzwonów w wieży stanęła na przeszkodzie także i ta okoliczność, że proboszcz nie postarał się u kompetentnych władz budowlanych o konsens policyjno-budowlany na dokonanie tej czynności, nadto prawdą jest, że reskrypt województwa uchylający częściowo orzeczenie Starostwa wydany został dopiero w dniu 10 kwietnia b. r., proboszcz zaś usiłował dzwony do wieży wprowadzić w sześć dni przed wydaniem tego reskryptu, to jest w dniu 4 kwietnia b. r., nadto wspomniany reskrypt Województwa wyraźnie podkreślił, że proboszcz obowiązany jest zastosować się do przepisów budowniczo-policyjnych.

Nie jest prawdą jakoby „poseł Putek przyniósł różne narzędzia, przewiercił grube drzwi dębowe, wyciął w nich prostokątny otwór, rozbił zamek i wraz z 5 radnymi wyszedł na wieżę", natomiast prawdą jest, że podpisany jako naczelnik gminy, umocowany reskryptem Starostwa w Wadowicach z dnia 13 grudnia 1927 roku L. 30051/21, do dopilnowania, aby proboszcz wbrew przepisom policji budowlanej nie dokonywał zawieszania dzwonów, zażądał w imieniu prawa od zabarykadowanych w wewnątrz wieży pomocników proboszcza otwarcia drzwi do wieży, gdy zaś wezwania tego nie usłuchali oni i w dalszym ciągu wbrew zarządzeniu dzwon nielegalnie na wieżę transportowali, podpisany zarządził środki egzekucyjne, mocą których przywołani rzemieślnicy drzwi do wieży otworzyli, poczem Zwierzchność gminna przy asystencji Policji Państwowej dzwon pieczęciami urzędowymi oplombowała, Policja z przestępcami spisała protokoły, naczelnik zaś gminy wszystkich przestępców z proboszczem na czele policyjnie ukarał.

Nie jest prawdą, jakoby w międzyczasie proboszcz kazał wstrzymać robotę, natomiast prawdą jest, iż proboszcz siedział na plebanji i przez okno przyglądał się, gdy Zwierzchność gminna zarządzenia swe przeciw sprawcom przestępstwa zmuszoną była egzekwować wobec ich oporu, nadto prawdą jest, że pomocnicy proboszcza, jak sami zeznali przy przesłuchaniu z proboszczem nie komunikowali się, lecz ślepo jego nakazy wypełniali, potem zaś po otwarciu drzwi do wieży jedni ukryli się za zegarem wieżowym, inni zaś bocznemi drzwiami przeskoczywszy parkan kościelny uciekli.

Nie jest prawdą, jakoby pozostawienie dzwonu na schodach wieżowych groziło jakiemś niebezpieczeństwem i jakoby wskutek tego proboszcz wydał zakaz wychodzenia na chór, do którego prowadzą schody z zostawionym na nich dzwonem, natomiast prawdą jest, że dzwon na schodach został zabezpieczony przed spadnięciem przez Urząd gminny i Policję Państwową przy pomocy fachowego rzemieślnika, zakaz zaś wchodzenia na chór wydał proboszcz z niewiadomych powodów znacznie wcześniej, gdyż już w niedzielę 25 marca b. r., gdy jeszcze wprawdzie dzwonu na schodach nie było, potajemnie jednak były czynione już przygotowania do wyciągania dzwonu wbrew prawomocnemu zarządzeniu Starostwa i wbrew przepisom policji budowniczej. — Naczelnik gminy **Dr. Józef Putek**".

Tyle p. Putek. — Opiera się — jak widać — na uchylonym przez województwo zarządzeniu starostwa wadowickiego z 13 grudnia. Uchylenie przyszło wprawdzie późno, jednak fakt wydania go świadczy, że zarządzenie starostwa było bezsensowe. Na napiętnowanie zasługuje wykrętny ustęp z pisma p. Putka, że nie włamywał się do kościoła, tylko „zarządził środki egzekucyjne"; ładne „środki egzekucyjne", które polegają na rozbijaniu drzwi dębowych. Najkapitalniejszem jest to, że p. Putek — jak się sam w sprostowaniu przyznaje — wiedział, że ks. Proboszcz jest w domu, jednak chcąc się dostać do kościoła, do niego się nie udał, tylko wolał rozbijać drzwi kościelne. Wreszcie informujemy się ponownie, że ks. Proboszcz wydał pracownikom rozkaz wstrzymania wieszania dzwonu, kiedy p. Putek przypuścił szturm do kościoła.

Na ziemiach Rzpltej.

Nielegalne koncesje dentystyczne.

„Dziennik Lwowski" dowiaduje się, że śledztwo w sprawie ujawnionej we Lwowie afery dentystycznej dobiega końca. Obecnie badane są doniesienia z prowincji. Według tych doniesień na prowincji istniały również podobne spółki pośredników dentystycznych, którzy za grubą opłatą wyrabiali, drogą nielegalną, koncesje dentystyczne. Po ukończeniu śledztwa cały materjał przesłany zostanie do Głównej Komendy Policji w Warszawie, gdyż właściwie oszustwo popełnione zostało na terenie stolicy. Dopiero po ukończeniu śledztwa przez Główną Komendę Policji materjał, przesłany zostanie prokuraturze lwowskiej. Sprawa do tego czasu będzie formalnie w zawieszeniu, poczem nastąpi prawdopodobnie rewizja koncesyj dentystycznych.

POŻAR FABRYKI W ŁODZI. W fabryce wyrobów bawełnianych Steigerta w Łodzi wybuchł olbrzymi pożar, prawdopodobnie z iskry motoru elektrycznego, która padła na odpadki bawełniane. Ogień objął w krótkim czasie cały budynek fabryczny, wzniecając popłoch wśród robotników. Płomienie i dym utrudniały akcję ratowniczą. Dwupiętrowy budynek mieszczący w sobie tkalnię i przędzalnię spłonął doszczętnie. Straty wyrządzone pożarem wynoszą pół miljona złotych.

POLSCY ŻOŁNIERZE ZABŁĄKALI SIĘ NA LITWĘ. Z Kowna komunikują, że litewska straż pograniczna w nocy na 15 kwietnia zatrzymała we wsi Enog o 3 klm. za linją demarkacyjną a więc na terytorjum litewskiem 2 polskich żołnierzy straży pogranicznej. Przeprowadzono śledztwo dało podstawę do przypuszczenia, że nastąpił tu wypadek zabłąkania się. Przewidziane jest oswobodzenie obu żołnierzy w najbliższym czasie.

TRAGEDJA 15-LETNIEGO CHŁOPCA. W Warszawie otruł się esensją octową 15-letni E. Brzeski, sierota, bez zajęcia. Przyczyna targnięcia się na życie — rozpacz po stracie rodziców, brak należytej opieki oraz brak pracy.

KATASTROFA NA KOLEJCE PODMIEJSKIEJ POD WARSZAWĄ. Na 3-em kilometrze od Warszawy pociąg idący z Warszawy do Konstantynowa, na skutek wykolejenia się lokomotywy uległ katastrofie. Lokomotywa przechyliwszy się wywróciła się na prawą stronę toru. — Idący zaś za nią wagon 2 klasy zpiętrzył się padając na wywróconą lokomotywę. Wskutek uderzenia pękła rura manometru, powodując wybuch kotła. Kłęby dymu i pary ogarnęły cały pociąg. Wśród pasażerów powstała panika. W wyniku katastrofy 5 osób zostało b. ciężko rannych i poparzonych, kilkanaście osób doznało lżejszych obrażeń.

PANAMA BILETOWA W DYREKCJI WILEŃSKIEJ. Władze prokuratorskie w Wilnie prowadzą energicznie śledztwo w sprawie nadużyć z biletami kolejowemi w kasach Dyrekcji wileńskiej.

Nadużycia te uprawiał dyr. wydziału kontroli dochodów E. Schmidt, nadto kasjerzy A. Walusiakiewicz, J. Nowis i W. Romazewicz, którzy w porozumieniu z kierownikiem drukarni biletów kolejowych Kamińskim zamawiali bilety z podwójnymi numerami. Bilety jedne chowali w kasach kolejowych jako niesprzedane, zaś bilety z numerami identycznymi sprzedawali na własną rękę, dzieląc się pieniądzmi między sobą.

Jak śledztwo wykazało, od r. 1923 do lipca 1927 r. sprzedano 7000 biletów na pociągi pospieszne do Warszawy, 6000 biletów osobowych do Warszawy i z górą 2000 do Białegostoku. Według prowizorycznych obliczeń, skarb państwa został poszkodowany na około 350.000 złotych.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ W WARSZAWIE. Bogatemu fabrykantowi trykotarzy S. Szapiro w Warszawie, skradziono w mieszkaniu drogocenną biżuterję oraz papiery wartościowe na ogólną sumę 60 tyś. złotych. Śledztwo wykazało niezbicie udział w kradzieży służącej Ryfki Fuks, która wzięta w krzyżowy ogień pytań przyznała się do współudziału z kochankiem Majerem Lwowiczem, który obiecywał jej, że po kradzieży wyjadą zagranicę.

WYPADEK NA POLIGONIE W TORUNIU. W czasie strzelania ćwiczebnego na poligonie artyleryjskim w Podgórzu pod Toruniem, z nieustalonych przyczyn eksplodował granat w lufie działa. Następstwa eksplozji były straszne: 2 żołnierzy z obsługi działa zostali zabici na miejscu i 2 ciężko ranni. Wojskowe pogotowie sanitarne odwiozło rannych do szpitala wojskowego, zaś ciała zabitych odstawiono do kostnicy.

TAJEMNICA TRUPA W WALIZIE NIEWYJAŚNIONA. Sąd Najwyższy w Warzawie rozpatrywał w tych dniach skargę kasacyjną wniesioną przez prokuratora w sprawie Królikowskiego, oskarżonego o zabójstwo J. Michałowskiej, której trup znaleziono poćwiartowany w bestjalski sposób. Sąd okręgowy skazał oskarżonego na 12 lat ciężkiego więzienia, a sąd apelacyjny nie znalazł dostatecznych dowodów oskarżonego i Królikowskiego uniewinnił. Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu sprawy wyrok powyższy utrzymał w mocy.

SPROFANOWANIE GROBOWCA. W pow. hrubieszowskim we wsi Mieniawy jacyś niewykryci złoczyńcy powybijali wszystkie szyby w oknach kaplicy, wzniesionej z początku ub. stulecia, jako grobowiec i całe wnętrze zarzucili kamieniami. Zbrodniczy ten czyn wywołał oburzenie ludności tamtejszej. Za sprawcami śledzi policja.

AFERA SZPIEGOWSKA. Władze wojskowe wykryły na terenie powiatu nieświeskiego olbrzymią aferę szpiegowską, której sieci rozciągały się na tereny kilku województw wschodnich. W związku z tą aferą aresztowano i osadzono w więzieniu 2 głównych przywódców, przy których znaleziono materjały obciążające, plany dyzlokacji oddziałów ochrony pogranicza i ich uzbrojenia, a dalej dowody stwierdzające łączność z wywiadem sowieckim. Dalsze śledztwo w toku.

Z całego świata.

Nowe trzęsienie ziemi na Bałkanie.

Białogrodzka stacja sejsmograficzna zanotowała ostatnio bardzo silne wstrząśnienia podziemne, których ośrodek znajdował się o 5000 klm. na południo-wschód od Białogrodu. — Wstrząśnienia te były równie silne, jak trzęsienia ziemi w dniu 14 bm. Z miejscowości Carybrod, Pirot, Krajujewacz i Nogotin w Serbji donoszą, iż odczuto również w tych miejscowościach wstrząśnienia podziemne.

W Bułgarji w Filipopolu, runęły częściowo dworzec kolejowy i budynek klubu wojskowego. W paru punktach miasta wybuchły pożary. Według dotychczasowych doniesień, zginęło około 10 osób, a około 50 odniosło rany. W starej Zagorze zdjęta paniką ludność, opuściła miasto i spędziła noc w polu wśród ulewnego deszczu. W Sofji podczas trzęsienia ziemi zaczął dzwonić dzwon w katedrze Aleksandra Newskiego.

MOSKWA ROZPADA SIĘ W GRUZY. „Izwiestja" (ofic. organ sowiecki) donoszą, że komisja budowlana w Moskwie ma zamiar zburzyć 351 domów, które grożą zawaleniem. W domach tych mieszka około 17 tyś. osób.

SKRUCHA SZALJAPINA. „Krasnaja Gazeta" donosi z Moskwy, że Szaljapin nadesłał z Londynu list do władz sowieckich z prośbą o zezwolene mu na powrót do Rosji sowieckiej. Pisze on, że zamierza przynajmniej rok pozostać w Rosji, aby w szeregu miast śpiewać „głównie dla robotników i chłopów".

Jak wiadomo, Szaljapin dotychczas wzbraniał się powrócić do Rosji, skąd wyjechał przed wielu laty, a wzięcie udziału artysty w koncercie na dochód emigrantów rosyjskich, rząd sowiecki uznał za krok wrogi wobec Z. S. R. R. i wystąpił ostro przeciwko Szaljapinowi, odbierając mu tytuł „śpiewaka ludowego".

GEN. NOBILE ODLECI W DALSZĄ PODRÓŻ. Jak donoszą ze Słupska, reparacja balonu sterowego „Italja" postępuje szybko naprzód. Prawdopodobnie w poniedziałek gen. Nobile będzie mógł podjąć dalszy lot.

GEN. WRANGEL CIĘŻKO CHORY. Stan zdrowia gen. Wrangla uległ ostatnio ponownemu pogorszeniu. Lekarze skonstantowali gruźlicę z bardzo ciężkim przebiegiem. Temperatura chorego dochodzi do 40°.

BARAN PRZEBIEGŁ PRZEZ DROGĘ SAMOLOTOWI „BREMEN". Myśliwi uważają za złą wróżbę, gdy im przez drogę przeleci zając. Lotnik Fitzmaurice oświadczył, że wyjazd „Bremen" odbył się pod złym znakiem dlatego, że w czasie startowania ogon aparatu zabił barana, który się znalazł na drodze, zanim samolot wzbił się w przestworza. Krew barana obryzgała samolot.

DYREKTOR WIĘZIENIA NA CZELE SZAJKI BANDYTÓW. W Szawlach na Litwie rozpoczął się proces przeciw b. dyrektorowi więzienia w Bizach, Radziewiczowi, który wypuszczał z cel po 5-ciu, 6-ciu więźniów, z którymi udawał się na miasto w celach rabunkowych. Łupy były dzielone między uczestników wyprawy przyczem większą część zabierał dyrektor więzienia.

Wiadomości katolickie.

OTWARCIE UNIWERSYTETU KATOLICKIEGO W CHILE. W Valparaiso w Chile dokonano uroczystego otwarcia „Katolickiego Uniwersytetu Portegna" w nowym olbrzymim gmachu. W uroczystości tej wzięli udział Nuncjusz Apostolski Mgr. Felici i prezydent republiki.

WNUCZKA LORDA ASQUITH'A KATOLICZKĄ. Przed kilku tygodniami donosiliśmy o przejściu na katolicyzm duchownego anglikańskiego, bliskiego krewnego prezesa rady ministrów Wielkiej Brytanji, E. T. Baldwina. Obecnie dowiadujemy się, że niedawno przyjęta została do Kościoła katolickiego miss Helena Asquith, wnuczka zmarłego lorda Oksfordu. Asquith'a, Miss Asquith, dwudziestoletnia studentka, jest córką Raymonda Asquith'a, który zginął w wojnie światowej, a który był synem z pierwszego małżeństwa lorda Oksfordu.

KATOLICY W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Według ogłoszonej niedawno urzędowej statystyki na rok 1928, ogólna liczba osób należących do Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych, wynosi 19 miljonów 689.049 i jest o 205.753 większa od liczby z roku ubiegłego.

ZWIĄZEK STUDENTÓW KATOLICKICH W TOKIO. W cesarskim uniwersytecie w Tokio utworzył się związek studentów katolickich pod nazwą „Teidai catholic Kentyukwai". Kierownikiem jego jest znakomity konwertysta K. Tanaka, profesor prawa na uniwersytecie cesarskim w stolicy Japonji. Do związku w charakterze doradców należą ojcowie Humbertclade, Overmans, Iwashita i Tetsuka. Ojciec Iwashita należy do liczby pięćdziesięciu tubylczych księży krainy Yamato. Otrzymał święcenia w Rzymie w 1925 roku.

WIADOMOSCI SPORTOWE.

Pływactwo.

POLSCY PŁYWACY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ ENERGICZNIE NA OLIMPJADĘ.

W dniu 11 kwietnia rozpoczął się w Katowicach kurs ćwiczebny dla polskich pływaków w przedolimpijskim obozie pływackim tamże rozmieszczonym. Następnie okazało się jednak że wygodniej będzie prowadzić ćwiczenia w Krakowie, wobec czego cały obóz — jak donosiliśmy — przeniesiono do Krakowa. Pływacy odbywają wzmożony trening pod kierownictwem znakomitego trenera belgijskiego, p. Coppetiersa.

Piłka nożna.

MIĘDZYNARODOWE ZAMIERZENIA PZPN.

Polski Zw. Piłki Nożnej zamierza sprowadzić na koniec czerwca (24 i 26 VI) szwedzką reprezentację piłkarską na dwa mecze w Polsce. W dniu 24 VI odbyłby się mecz międzypaństwowy w Poznaniu, w dniu 26 VI mecz międzymiastowy Sztokholm—Łódź w Łodzi.

Polski Związek Piłki Nożnej prowadzi pertraktacje z Japońskim Zw. Piłkarskim w sprawie rozegrania meczu Polska—Japonja w czerwcu roku bieżącego w Warszawie. PZZPN. nie otrzymał jeszcze od Japończyków konkretnej odpowiedzi.

Zarząd PZPN. zamierza wziąć czynny udział w wielkim turnieju piłkarskim, organizowanym przez Czechosłowacki Zw. Piłkarski w sierpniu w Pradze. Będzie to słowiański turniej piłkarski, przy udziale Bułgarji, Rumunji, Polski i Czechosłowacji.

Niemiecki Zw. Piłkarski odmówił PZPN-owi rozegrania meczu Polska—Niemcy w roku bieżącym, motywując odmowę wzięciem udziału w Olimpjadzie.

Polska reprez. piłkarska rozegra również w roku bieżącym mecze z Węgrami i Turcją. Mecz z Węgrami odbędzie się we Lwowie, a z Turcją w Warszawie.

PIŁKA NOŻNA NA OLIMPJADZIE.

Do zawodów piłki nożnej na Olimpjadzie zapisały się dotychczas następujące państwa: Argentyna, Niemcy, Belgja, Bułgarja, Chile, Egipt, Hiszpanja, St. Zjednoczone, Francja, Polska, Estonja, Grecja, Holandja, Luksemburg, Włochy, Portugalia, Szwajcarja, Turcja, Urugwaj, Jugosławja i Meksyk.

TRÓJBÓJ LEKKOATLETYCZNY DLA PIŁKARZY.

Ośrodek W. F. w Warszawie wprowadza do sportu polskiego nowość, a mianowicie trójbój lekkoatletyczny dla piłkarzy. Trójbój ten składa się z biegu na 100 m., skoku w zwyż i rzutu kulą i rozgrywany będzie w konkurencji drużynowej, przyczem każdy klub wystawia po 11 przedstawicieli. Zawody te odbędą się w Agrykoli w dniach 23 i 24 maja o godz. 16-tej.

SPOTKANIA MIĘDZYPAŃSTWOWE.

Ostatnia niedziela była bogata w spotkania międzypaństwowe, które w wielu wypadkach zakończyły się niespodziankami. Belgja pokonała w Paryżu Francję 3:2. Walka była zacięta. Francuzi dowiedli, że klasa piłkarska podnosi się u nich. Belgji udało się do przerwy uzyskać prowadzenie 2:1.

Druga drużyna narodowa Francji grała w Esch przeciwko jedenastce z Luksemburga, prowadząc do przerwy 2:0, a po przerwie zwyciężając w stosunku 3:1 bramek.

Niemcy pokonały Szwajcarję w Bernie 3:2 w obecności 15.000 widzów. Piłkarze niemieccy przeważali, prowadząc jeszcze na 15 minut przed końcem meczu 3:0. Strzelili te trzy bramki Hoffmann, Pöttinger i Albrecht. Szwajcarzy zabrali się do pracy i ich zawodnik Jäggi IV uzyskuje dwa goale tuż przed samym końcem zawodów.

W Oporto, w Portugalji, Włosi doczekali się klęski. Oto niespodziewanie drużyna portugalska pokonała gości 4:1.

W Temesvarze Rumunja pokonała Turcję 4:2 (1:1).

W Belgradzie, z racji prawosławnej Wielkanocy, miejscowe kluby Beogradski i Jugoslavia urządziły meeting międzypaństwowy.

W meetingu tym wzięła udział wiedeńska Austria i Hajduk ze Spalato. Zawody rozpoczęły się walką Beogradsky'ego z Hajdukiem. Beogradsky zwyciężył 3:1, a 10.000 widzów żywo oklaskiwało to zwycięstwo. Następnie w szranki wystąpiła wiedeńska Austria z Jugoslavią. Do przerwy Austrjacy trzymali się jakotako, uzyskując 1:1, ale po przerwie Jugosłowianie bombardują bramkę Austrjaków bez przerwy. Mecz zakończył się klęską Austrji, która przegrała 3:6 (1:1). Bramki dla Wiedeńczyków strzelił wszystkie trzy Sindelar, dla Jugosławjan Hrniczek 3, Jovanovicz, Dmitrievicz i Peczicz po jednej.

MECZ PIŁKARSKI POLSKA—JAPONJA. Polski Związek Piłki Nożnej prowadzi pertraktacje z Japońskim Zw. Piłkarskim w sprawie rozegrania meczu Polska—Japonia w czerwcu roku bieżącego w Warszawie. PZPN. nie otrzymał jeszcze od Japończyków konkretnej odpowiedzi.

U JUGOSŁOWIAN. Piłkarze jugosłowiańscy osiągają coraz wyższą klasę. Pokonanie wiedeńskiej „Austrji" 6:3 przez „Jugoslavię" jest tego dowodem. Inne wyniki ostatnie w Jugosławji: Gradjansky—Concordia 2:1. Kolejowcy—Derby 2:0, H. A.—Croatia 4:0. W Lipawie rozegrano mistrzostwo Słowacji. Zwyciężyła drużyna Primorje, pokonawszy drużynę Ilirja 1:0.

WIEDEŃSKA TABELA LIGOWA. 1) Admira 32 pkt., 2) Rapid 28 p., 3) Vienna 25 p., 4) Wacker 23 p., 5) FAC. 21 p., 6) Austria 19 p., 7) Hertha 19 p., 8) Hakoah 14 p., 9) BAC. 14 p., 19) Slovan 13 p., 11) Sportclub 13 p., 12) WAC. 12 p., 13) Simmering 11 p.

W sferze tych klubów, które mogą znaleźć się w II. klasie jest Hakoah, BAC., Slovan, Sportclub, WAC. i Simmering. Z nich Hakoah, BAC., Sportclub i WAC. byli niegdyś mistrzami Austrji. Szczęście jest bardzo zmienne.

Do Amsterdamu...

Szwecja zdecydowała się pojechać, ale bez piłkarzy. W Szwecji zapadła ostateczna decyzja wzięcia udziału w zawodach tegorocznej Olimpjady w Amsterdamie, za wyłączeniem piłki nożnej, w której to konkurencji Szwecja uczestniczyć nie będzie.

223 Czechów. Czechosłowacja wysyła do Amsterdamu 223 osób, w czem 160 bezpośrednio biorących udział w zawodach.

Reprezentacja Norweska. Norwegja wysyła na Olimpjadę 42 osób, w czem 15 lekkoatletów, siedmiu jeźdźców, sześciu bokserów, pięciu zapaśników, czterech kolarzy, trzech szermierzy i dwóch pływaków.

Belgijscy lekkoatleci nie pojadą. Belgijski Związek Lekkoatletyczny postanowił nie wysyłać na Olimpjadę swych lekkoatletów, tłomacząc to warunkami, jakie im postawił belgijski Komitet Olimpijski.

Kto chce pojechać na Olimpiadę?

Jest rzeczą pewną, że poza zawodnikami i oficjalnemi przedstawicielami na Igrzyska Olimpijskie do Amsterdamu, zechcą wyjechać również liczni zwolennicy sportu.

Polski Komitet Olimpijski chcąc przyjść im z pomocą, postara się o uzyskanie dla nich szeregu ułatwień, a w porozumieniu z Polsko-Holenderskim Komitetem przyjęcia ekspedycji olimpijskiej, ułatwi i urozmaici pobyt w Amsterdamie. Wszyscy przeto życzący wyjechać na Igrzyska, zechcą zgłosić to do P. K. Ol., Warszawa, Wiejska 11, w terminie do 10 maja b. r., z podaniem projektowanego czasu pobytu, oraz danemi osobistemi. Dla orjentacji podajemy w przybliżeniu koszta przejazdu i pobytu.

Podróż 2-gą klasą pociągu pospiesznego w obie strony, wynosić będzie ze zniżką 270 zł. Paszport i wizy ulgowe 70 zł.

Wydatki na miejscu: hotel lub przyzwoite mieszkanie łącznie z pierwszem śniadaniem od 4.50 do 5.50 guldenów holenderskich. Obiad od 2 do 3 guld., kolacja 1 do 2 guld.

Ceny miejsc na zawody ustalone są w wysokości zależnej od rodzaju widowiska i miejsca od 0.50 florena hol. w zwyż. Na większość miejsc można otrzymać abonamenty, których ceny są odpowiednio niższe, lecz te można otrzymać tylko do 15 maja b. r.

Polsko-Holenderski Komitet przyjęcia urządzać będzie wycieczki krajoznawcze po Holandji, przyczem uczestników traktować będzie jako gości, dając im bezpłatny przejazd i przewodników na miejscu.

Szczegółowe informacje co do cen i terminów odbycia się poszczególnych zawodów, w dzielić może Sekretarjat Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Narciarstwo.

WYPADEK BR. CZECHA!?

Narciarski mistrz Polski, znakomity zawodnik zakopiański, Bronisław Czech, uległ podobno przed kilku dniami poważnemu wypadkowi podczas wycieczki narciarskiej. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

WIOŚLARZE NA NARTACH. Przed kilku dniami został zakończony w Zakopanem tygodniowy kondycyjny obóz dla wioślarskiej grupy olimpijskiej, przy udziale 19 zawodników. Dzięki uprzejmości gen. Przeździeckiego uczestnicy otrzymali kompletny ekwipunek narciarski. Instruktorem obozu był narciarski mistrz Polski, Br. Czech. Zawodnicy odbyli szereg wycieczek w góry.

Tennis.

ŚWIATOWY ROZWÓJ TENISU. Na ostatnim Kongresie Tenisowym w Paryżu obliczono, że siła i liczebność związków tenisowych podnoszą się coraz bardziej na świecie. Do angielskiego Związku tenisowego należy 250.000 osób, do niemieckiego 85.000 osób. Stany Zj. i Australja po 80.000, Francja 75.000. Wszystkie te związki należą do Międzynarodowego Związku Tenisowego co daje razem 570.000 zawodników i zawodniczek. Jest to pierwsza grupa tenisistów, najpoważniejsza. Do drugiej grupy zalicza się Nową Zelandję 25.540 graczy, Kanadę 24.100, Afr. Poł. 19.250, razem 68.890 graczy. W trzeciej grupie Włochy 15.000, Czechosłowacja 12.700, Belgja 12.000, Holandja 8.750, Danja 8.200, razem 56.650 zawodników. Do czwartej grupy należą: Węgry 6000, Szwajcarja 5500, Hiszpanja 3300, Japonja 4600, Austrja 4000, Irlandja 3000 i Szwecja 2500, razem 30.900 zawodników.

Szermierka.

TURNIEJ SZERMIERCZY POLSKO-CZESKI W KRAKOWIE.

Miasto Kraków, chlubnie zasłużone na polu propagowania sportu szermierczego, znów zainicjowało turniej szermierczy polsko-czechosłowacki, który odbędzie się w sobotę 21 i w niedzielę 22 kwietnia b. r. Będzie to już czwarty z rzędu turniej szermierczy z Czechosłowacją. Do zawodów stają z obu stron najlepsi zawodnicy w szermierce.

Turniej odbędzie się w sali Saskiej. Początek w sobotę o godz. 4 po południu, w niedzielę o godz. 9 rano.

ZWYCIĘSTWO KRAKOWIANEK W MISTRZOSTWACH SZERMIERCZYCH POLSKI.

W dniu 15 b. m. odbył się w sali Sokola-Macierzy I. we Lwowie turniej szermierczy pań o mistrzostwo Polski, zorganizowany przez ruchliwy Klub Szermierczy. Turniej ten, do którego stanęło 15 zawodniczek, a to pp.: Dubieńska, Latinikówna, Rieyerówna, Jopkówna i Loberschenkówna (AZS. Kraków), Schindlerówna (Kl. Szerm.), Friedmannówna (Dror.) i Schwarzówna, Durska, Tyszkowska, Mekitkówna, Wondyczówna, Sochówna, Godzielińska, oraz Lemówna (Sokół-Macierz) dał sensacyjne wyniki. Po trzech półfinałach do końcowej rozgrywki stanęły pp. Latinikówna, Schwarzówna, Rieyerówna, Dubieńska, Schindlerówna i Jopkówna.

Wynik rozgrywek finałowych dał niespodziankę. Pierwsze miejsce, a zarazem zaszczytny tytuł mistrzyni Polski zdobyła wbrew ogólnym mniemaniom p. Latinikówna, a nie p. Dubieńska. Nowa mistrzyni posiada dużą technikę i pracuje bardzo czysto i spokojnie.

Dalsze miejsca zajęły: 2) p. Dubieńska, 3) p. Rieyerówna, 4) p. Jopkówna, 5) ex aequo pp. Schindlerówna i Schwarzówna. Ta ostatnia była pewnego rodzaju rewelacją dnia, gdyż ćwiczy zaledwie kilka miesięcy, uzyskała piękny wynik już samem dojściem do finału.

Różne.

ŻYWY RUCH SPORTOWY W TARNOWIE.

W Tarnowie rozpoczął się żywy ruch sportowy, który wyraził się w wybraniu Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, którego przewodniczącym został wybrany starosta, p. Krupiński. W tych dniach odbyło się posiedzenie tego Komitetu, który jednomyśl nie powołał w swem łonie sekcje: budowy stadjonu, propagandy i finansową. Najważniejszą jest jednak rzeczą dla Tarnowa zbudowanie stadjonu, gdyż miasto nie posiada dotychczas odpowiednich miejsc do krzewienia sportu wśród młodzieży miejscowej.

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU Z. Z.

W dniu 27 b. m. odbędzie się o godz. 16 w lokalu Z. Z. posiedzenie pełnego zarządu Związku Związków, przyczem najważniejszym punktem porządku dziennego będą kwestje ostatecznych przygotowań przedolimpijskich.

UCHWAŁY RADY NAUKOWEJ WYCH. FIZ.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Naukowej Wychowania Fizycznego uchwalono, między innemi:

Zwiększenie budżetu Min. Oświaty na cele sportowe i wych. fiz. Zezwolenie PUWF-owi o wystąpienie do poszczególnych magistratów o utworzenie wydziałów lub referatów wychowania fizycznego. Zwrócenie się do Ministerstwa Oświaty o zorganizowanie ankiety w sprawie przepracowania młodzieży w szkołach. Zorganizowanie rozmaitych kursów wychowania fizycznego pod kierunkiem specjalnego trenera-instruktora jednego z państw skandynawskich. Wystąpić do PUWF o powołanie specjalnej komisji, któraby opracowała regulamin propagandowych zawodów lekkoatletycznych i marszowych. Do komisji tej weszliby przedstawiciel Rady Naukowej, PZLA., Strzelca i PUWF-u. Polepszenie bytu nauczycieli wychowania fizycznego i zmniejszenie im ilości obowiązkowych godzin pracy. Powołanie przy PUWF specjalnego biura technicznego, któreby obejmowało całokształt praw boiskowych. Przeprowadzanie badań lekarskich w zawodach wszystkich gałęzi sportu. Upoważnienie komisji lekarskiej Rady Naukowej do reprezentowania Polski w Międzynarodowym Związku Lekarzy i na Kongresie Lekarskim, który odbędzie się podczas Igrzysk w Amsterdamie.

Na czele sekretarjatu Rady Naukowej stanęła dr. Lewicka.

Doroczny bieg o puhar magistratu m. Warszawy. W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie doroczny IV bieg na przełaj o puhar magistratu m. st. Warszawy na dystansie około 3 km. bieg odbywa sie w konkurencji drużynowej.

Mecz bokserski Ran—Arlt. W dniu 21 b. m. w sali ośrodka w. fiz. rozegrany zostanie sensacyjny mecz bokserski pomiędzy Ranem (Warszawa) i Arltem (Gdańsk). Mecz obliczony jest na 6 rund.

Z sali koncertowej.

V. poranek symfoniczny.

Za osobą dyrygenta niedzielnego koncertu, P. Milana Zuny, który od szeregu lat działa w Polsce jako kapelmistrz operowy, weszły na program poranku trzy utwory symfoniczne współczesnych kompozytorów czeskich, Vitezslava Novaka, Józefa Suka i Józefa Bogusława Foerstera. Na początku koncertu wykonano Suitę Słowacką Novaka, utwór pochodzący z roku 1903 i pisany zrazu na fortepian. Dopiero w r. 1906 została suita wydana w formie orkiestralnej. Kompozycja ta należy do okresu twórczości Novaka, w którym młody wówczas kompozytor oddawał się z zapałem studjom ludowej muzyki słowackiej. Autor obszernej monografji Novaka, profesor Nejedly, nazywa ten okres morawskim. Z innych źródeł wiadomo nam, że chociaż kompozycje tego okresu Novaka pełne są ducha słowackiego, to niemniej niema w nich współczesnych melodyj ludowych. Pięć części suity wywołuje nastroje odpowiadające tytułom tych ustępów: W kościele, Wśród dzieci, Zakochani? Na zabawie, W nocy, ale żadna z nich nie może wzruszyć do głębi, napełnić radością życia, lub upoić poezją. Słucha się tej suity jak pracy posłusznego ucznia mistrza Dvoraka, przypominając sobie miejsca z partytur twórcy Rusałki. Na drodze tych reminiscencyj dochodzi się i dalej, gdyż aż do Wagnera, którego wpływ na muzykę czeską tych lat (po za jedynym Janaekiem) był wprost przygniatający. Widać to także niezmiernie dobitnie w Uwerturze uroczystej Foerstera, będącej jakby rekapitulacją przygrywki do Śpiewaków norymberskich Wagnera. Uwertura ta ma dysproporcjonalną do treści tematycznej długość. Sama koda jest unikatem symfonicznym nowszych czasów. Przynajmniej dziesięć razy kończy się utwór po definitywnem wyczerpaniu całego materjału i dziesięć razy zaczyna się na nowo ta gra w zakończenie, pozbawiona zupełnie smaku i sensu. Serenada na orkiestrę smyczkową Suka jest utworem pełnym młodzieńczego wdzięku i sentymentalizmu, łatwym i przyjemnym w słuchaniu, jak niejedna z popularnych kompozycyj głośnego członka kwartetu czeskiego.

Pośród tych trzech kompozycyj znalazł miejsce koncert fortepianowy c-moll Saint-Saënsa. Zalatującą myszką maszynę, złożoną z konwencjonalnych pasażów, niemniej wywołującą wrażenie efektownej kompozycji, wykonała z temperamentem znakomita nasza pianistka krakowska, panna Olga Martusiewiczówna. Każdy występ wysoce utalentowanej artystki spotyka się ze strony publiczności z przyjęciem pełnem życzliwości i gorącego uznania. Miło nam było słyszeć o sukcesie P. Martusiewiczównej we Lwowie, odniesionym na własnym koncercie pianistki. Potwierdził on tylko opinję jaką P. Martusiewiczówna zdobyła przed kilkoma już laty w Krakowie i którą utrzymuje na wysokim stopniu, dzięki stałemu rozwojowi swojej sztuki.

P. Milan Zuna, którego wysokie zalety jako kapelmistrza znamy w Krakowie, kierował wykonaniem całego programu w sposób subtelny, dbając o odcienia dynamiczne i rytmiczne i osiągając przeważnie zamierzone efekty w orkiestrze. Rozstrój w instrumentach drewnianych postępuje konsekwentnie. Publiczności było niestety niewiele.

Z. J.

Oddaj parasol... Pan Iks wraca w dobrym humorze do domu. Nagle lunął deszcz. Ponieważ nie ma się gdzie schronić, a zdaleka ujrzał znajomego, idącego pod parasolem, więc podchodzi do niego z tyłu, klepie go po ramieniu i woła żartem: „Oddaj parasol"!

Pan z parasolem odwraca się i — pan Iks struchlał — jest to zupełnie obcy człowiek. Chce go zatem przepraszać, tymczasem nieznajomy ku zdumieniu pana Iksa, oddaje mu parasol i mówi zmieszany: „Bardzo pana przepraszam, ja go zabrałem tylko przez roztargnienie, nie miałem pojęcia, że to pańska własność i byłbym go napewno sam odniósł do kawiarni. Błagam pana, niech mnie pan nie zgłasza na policji"!

U dentysty. — Kto z państwa czeka najdłużej? — zapytuje uprzejmie dentysta, otwierając drzwi poczekalni.

— Ja! odpowiada jakiś energiczny głos — od dwóch lat czekam na zapłacenie ubrania.

Co słychać w Krakowie?

Z dyskusji budżetowej Rady Miejskiej.

Trwające od kilku tygodni obrady budżetowe Rady miejskiej zbliżają się nareszcie ku końcowi. Posiedzenie czwartkowe Rady, które trwało do północy, poświęcone było rozpoznawaniu dalszych działów budżetu po stronie rozchodów. Rada uchwaliła zatem działy VII. (kultura i sztuka), VIII. (zdrowie publiczne), IX. (opieka społeczna), X. (popieranie rolnictwa). XI. (popieranie przemysłu i handlu), XII. (bezpieczeństwo publiczne) i XIII. (różne). Obok rozchodów zwyczajnych. uchwalono również rozchody nadzwyczajne. W dyskusji do poszczególnych działów poruszył p. radca **Szulc** (Ch. D.) sprawę braku budynków dla szkół powszechnych, domagając się budowy nowych gmachów, oraz przyspieszenia ukończenia gmachu akademji górniczej. która na swoje wydziały zajmuje dwa gmachy szkół powszechnych. P. r. **Pachoński** (Ch. D.) zwrócił m. in. uwagę na konieczność urządzenia dla młodzieży szkolnej placów zabawowych i zgłosił rezolucję w sprawie urządzenia takiego placu na Rynku kleparskim i na Groblach. Wniosek ks. radcy **Kasprzyka** o podwyższenie do 1.000 zł. subwencji dla muzeum etnograficznego został uchwalony. P. r. **Drozdowski** (Ch. D.) poruszył sprawę doprowadzenia linji tramwajowej do cmentarza, p. r. inż. **Adelman** domaga się powzięcia rychłej decyzji w sprawie rozszerzenia cmentarza, a zarazem protestuje przeciwko przewlekaniu przez rząd sprawy zabezpieczenia m. Krakowa przed powodzią. Na wniosek p. Adelmana skreślono kwotę 10 tysięcy zł. na urządzenie wystawy papierniczej. P. Adelman postawił swego czasu na Radzie m. wniosek o wstawienie do budżetu na cel takiej wystawy kwoty 100.000 zł. Wobec tego, że zamiast tej sumy wstawiono jedynie 10.000 zł.. nie jest rzeczą możliwą urządzenie wystawy i dlatego pozycja 10.000 zł. nie ma uzasadnienia.

Po uchwaleniu rozchodów administracyjnych, rozpoczęła Rada dyskusję nad dochodami gminy. Dyskusja ma być ukończona na posiedzeniu piątkowem, które tem samem byłoby ostatniem z długiej serji posiedzeń budżetowych.

jp.

Fatalne stosunki hygieniczne w szkołach krakowskich.

powodują obfite żniwo gruźlicy.

W czwartkowej dyskusji Rady miejskiej nad budżetem oświatowym gminy zebrał m. i. głos r. **Pachoński**, kreśląc obecne położenie i potrzeby szkolnictwa krakowskiego.

Mowca omówiwszy znaczenie wychowania przedszkolnego, które w Krakowie ogniskuje się w jednym ogródku froeblowskim i 20-tu ochronkach, przeszedł do stosunków w szkolnictwie powszechnem, którem kieruje Rada Szkolna Miejska. Władza ta niegdyś o szerokich kompetencjach, dziś posiada bardzo szczupły zakres działania, a wpływy gminy w niej ograniczono i przez to, że przewodnictwo Rady piastowane dawniej przez prezydenta miasta, przekazano inspektorowi. Czas, by gmina upomniała się o swe w tym kierunku prawa, co ułatwia jej zresztą dekret z 19 stycznia br. Szereg budynków szkolnych przedstawia stan opłakany; wielu brak kanalizacji i najniezbędniejszych urządzeń. Nauka w niektórych zakładach odbywa się na trzy zmiany w warunkach pozostających poza wszelką higjeną; stąd gruźlica zbiera obfite żniwo wśród młodzieży szkolnej. Mowca domaga się energicznego wkroczenia zarządu miasta w to sprawy dla uskutecznienia częściowej przynajmniej poprawy.

Powołanie na ćwiczenia oficerów rez.

W bieżącym roku zostają powołani na sześciotygodniowe **ćwiczenia zwyczajne** oficerowie rezerwy, ur. w latach **1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893, 1892**, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego, oficerowie rezerwy ur. w latach 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 na II. ćwiczenia wojskowe, ppor. rez. nowomianowani od dnia 1 stycznia 1928 r. z roczników 1901, 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894. Oficerowie rezerwy mający odbyć ćwiczenia w roku bieżącym otrzymają imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się. Oficerowie, którzy do dnia 1 maja b. r. nie otrzymają karty powołania, winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej PKU. z podaniem swego dokładnego adresu.

Oficerowie rezerwy, którzy z ważnych powodów (chorzy, osadnicy kresowi, samodzielni gospodarze rolni lub wytwórcy przemysłowi, oraz ze względów na śmierć lub nieszczęście w rodzinie, sprawy spadkowe, sądowe i z innych nadzwyczajnych powodów) pragnęliby **uzyskać przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia do okresu późniejszego niż ten, jaki im został wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść odpowiednio umotywowane i udokumentowane prośby wprost do Dców przynależnych jednostek ewidencyjnych najpóźniej na cztery tygodnie przed terminem stawiennictwa wyznaczonym im w kartach powołania.** Prośby o odroczenia ćwiczeń oficerów rez. roczników 1902—1892, którzy dotąd z jakichkolwiek powodów nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego, zasadniczo uwzględniane nie będą. Wyjątek stanowi ciężka choroba. Władze państwowe, samorządowe i instytucje pracujące dla wojska mogą wystąpić z **urzędu o przesunięcie terminu stawiennictwa**, wnosząc imienne reklamacje do właściwych DOK. tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogły zastąpić w czasie trwania ćwiczeń innymi.

Zgłaszający się na ćwiczenia oficerowie rezerwy winni stawić się w wojskowem umundurowaniu i uzbrojeniu własnem (wyjątek stanowią oficerowie rezerwy mianowani w rezerwie, którzy dodatku na wyekwipowanie nie otrzymali).

Pobór rekruta.

Na murach miasta rozplakatowano obwieszczenia w sprawie poboru rekruta w Krakowie. Do poboru mają się stawić **popisowi urodzeni w r. 1907** i ci z roczników 1906 i 1905. którzy przy przeglądzie zeszłorocznym nie zostali wzięci do wojska. Rekrutacja odbędzie się w domu miejskim przy pl. Jabłonowskich, od 4 maja do 27 czerwca br. Szczegółowo postanowienia o poborze podają obwieszczenia.

Min. Meysztowicz w Krakowie.

Wczoraj o godz. 8.33 rano przybył do Krakowa minister sprawiedliwości p. Meysztowicz w towarzystwie dyrektorów departamentów Świątkowskiego, Jaxy Maleszewskiego i Hrabyckiego oraz prokuratora Sądu Najwyższego Bekermana. Na dworcu kolejowym powitał ministra wicewojewoda Dr. Duch, starosta grodzki dr. Styczeń, prezydent miasta Rolle, prezes sądu apelacyjnego Wolter, wiceprezes sądu apel. Turowicz, prezes sądu okr. cyw. Pasek, prezes sądu okr. karnego Pelz, szef prokuratorji przy sądzie apel. Tokarz z szefem prokuratorji przy sądzie ok. karnym Kalczyńskim oraz prezes Związku sędziów Muczkowski.

Po powitaniu na dworcu minister udał się z dworca do Grand Hotelu, gdzie zamieszkał. O godz. 11.30 przybył do gmachu sądu apelacyjnego przy ul. Grodzkiej, gdzie odbył konferencję z prezesami sądów. Po konferencji o godzinie 12.30 w wielkiej sali rozpraw sądu okręgowego odbyło się powitanie p. ministra. W imieniu wszystkich sędziów apelacji krakowskiej przemówił prezes sądu apel. dr. Wolter, który w rzeczowym wywodzie przedstawił **postulaty stanu sędziowskiego w związku z nową ustawą, prosząc ministra o opiekę nad sądownictwem krakowskiem.** Pan minister podziękował za powitanie i zaznaczył, że będzie się starał uwzględnić potrzeby sądownictwa. Następnie odbyła się wspólna fotografja, poczem minister odjechał do Grand Hotelu.

Wypłata dodatku dla funkcjonarjuszy i urzędników państwowych

w wysokości 22 i pół proc., jako pierwsza rata uchwalonego przez obecny Sejm, nastąpiła częściowo w dniu wczorajszym. Nauczyciele szkół powszechnych mają otrzymać dodatek w dniu dzisiejszym. Druga część dodatku zostanie wypłacona dnia 10 maja b. r.

O drugi samolot sanitarny dla wojew. krakowskiego.

Walne zebranie Sekcji lotnictwa sanitarnego w Krakowie odbyło się w dniu 19-go b. m. pod przewodnictwem p. wojewody Darowskiego przy bardzo licznym udziale członków. Zebranie przez aklamację mianowało swym pierwszym członkiem honorowym **wojewodę Darowskiego**, a drugim **pułk. Korolewicza**, w uznaniu wybitnych zasług położonych w dziedzinie lotnictwa sanitarnego. W programie prac na rok 1928 uchwalono prowadzić **dalszą akcję i intenzywną pracę nad rozwojem lotnicwa sanitarnego**, wyszukując tereny odpowiednie do lądowania samolotu sanitarnego, organizując kursa wyszkolenia obsługi sanitarnej, w udzielaniu pomocy samolotom sanitarnym, nadto **podniesiono inicjatywę uruchomienia drugiego samolotu sanitarnego, mogącego przewozić dwóch chorych, względnie jednego chorego i towarzyszącego mu lekarza lub sanitarjusza.** Jak zgodnie podnoszono na zebraniu, chorzy dotychczas przewiezieni samolotem sanitarnym, nie mogli się nachwalić łagodności transportu samolotem, górującą bezwzględnie nad najwygodniejszym samochodem sanitarnym. To uznanie ze strony chorych rokuje lotnictwu sanitarnemu najlepszą przyszłość.

Nagrody za sprawność mobilizacyjną.

Z okazji odbytych niedawno trzydniowych ćwiczeń rezerwistów, władze wojskowe przyznały szereg nagród za wykazaną przy tej sposobności sprawność mobilizacyjną. Za specjalnie szybkie stawienie się na ćwiczenia w osobiście najcięższych warunkach **dwaj rezerwiści 5-go pułku saperów, stacjonowanego w Krakowie. otrzymali w nagrodzie zegarki srebrne, trzeci** zaś srebrną **papierośnicę**. Dalszych 25 rezerwistów odznaczono za podobną sprawność dyplomami pochwalnemi.

Nagrody i odznaczenia spotkały także w kilku okręgach próbnej mobilizacji cywilną ludność, pociągniętą do t. zw. świadczeń wojennych. Czterej gospodarze wiejscy otrzymali nagrody pieniężne za szybkie przyprowadzenie koni dla wojska, ośmiu zaś dyplomy pochwalne.

Kraków, dnia 21 kwietnia 1928.

Sobota 21: św. Anzelma bisk.

Niedziela 22: św. Sotera m.

Niedziela 22: Wschód słońca o godz. 4.34. zachód o 18.44.

ROZSPRZEDAŻ NALEPEK OKIENNYCH ku uczczeniu święta państwowego 3-go maja odbywać się będzie w roku bieżącym za pośrednictwem kiosków inwalidzkich. Nalepki okienne w cenie 10 groszy za sztukę i nalepki wystawowe w cenie 1 złoty nabywać już można od dzisiaj w każdym kiosku.

KASA SKARBOWA II W KRAKOWIE PRZESTAJE ISTNIEĆ z dniem 30. kwietnia b. r., a agendy jej obejmuje od 1 maja b. r. Kasa Skarbowa I w Krakowie. Dotychczas Kasa Skarbowa III w Krakowie (Podgórze) otrzymuje nazwę: „Kasa Skarbowa II w Krakowie“.

SUBWENCJA NA MUZEUM ETNOGRAFICZNE NA WAWELU. Na posiedzeniu budżetowem Rady miejskiej w ub. czwartek przy obradach nad działem VII na wniosek ks. radcy Kasprzyka podniesiono subwencję na Muzeum etnograficzne na Wawelu z kwoty 500 na 1000 zł., w uznaniu wielkiego znaczenia Muzeum.

Niedawno podaliśmy sprawozdanie z rozwoju tej instytucji w roku ub., w którym nie tylko zdołała powiększyć wydatnie swe zbiory ilustrujące życie ludu na ziemiach całej Polski. okazy zamierającej sztuki ludowej i strojów — ale także brała udział w imprezach wystawowych zagranicznych, jako ważny i pożyteczny czynnik propagandy polskiej.

NIEMA WOLNYCH POSAD W TRAMWAJU. Od kilku tygodni Dyrekcja Tramwaju zasypywana jest podaniami o posady w tramwajach. Powoduje to wzmożenie pracy biurowej i jest bezcelowe, ponieważ Dyrekcja żadnych wolnych posad do obsadzenia nie ma. Z tego też powodu Dyrekcja Tramwaju tą drogą zawiadamia wszystkich interesowanych, że żadnych wolnych miejsc w Tramwaju niema i że nadsyłane podania będą musiały pozostać bez odpowiedzi.

KARTY I TABLICZKI ROWEROWE. Po myśli obowiązujących przepisów wszyscy właściciele rowerów obowiązani są zaopatrzyć się w przepisane imienne karty oraz tabliczki rowerowe, ci zaś właściciele rowerów, którzy karty rowerowe już posiadają, mają się postarać o ich prolongatę na rok 1928. Wyznaczony termin zaopatrzenia się w karty rowerowe, względnie prolongaty tychże upływa z dniem 2 maja b. r. Przepisane tabliczki oraz karty rowerowe wydaje Magistrat, względnie prolonguje wydane już w roku 1926 i 1927 w Dzienniku podawczym na parterze codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel w godzinach od 4 do 7 wieczór.

PREZYDJUM MIASTA A URZĘDNICY. Otrzymujemy list następujący: W magistracie krakowskim panuje wielkie rozgoryczenie z powodu niewypłacenia połowy 45% dodatku, płatnego 20 b. m. Dotychczas nie wyszło z Prezydjum nawet polecenie wypłaty i niewiadomo, czy dodatek na pierwszego będzie wypłacony. Doprawdy, czy niema nikogo, ktoby usanował te nieznośne a stałe opóźniania wypłat. Raz tylko wypłacono punktualnie, t. j. przed samym wyborem prez. Rollego.

SZKOLENIE OGLĄDACZY MIĘSA W RZEŹNI MIEJSKIEJ. W pierwszych dniach maja b. r. rozpocznie się w krakowskiej rzeźni miejskiej trzeci pięciotygodniowy kurs szkolenia oglądaczy mięsa i włośni. Kandydaci na powyższy kurs zamieszkali na terenie m. Krakowa, winni najpóźniej do końca kwietnia br. wnieść za pośrednictwem Magistratu należycie ostemplowane i własnoręcznie napisane podanie do Województwa.

NA WCZORAJSZYM TARGU PŁACONO nast. ceny: litr mleka zbieranego 30—35 gr. niezbieranego 40—45 gr, śmietanki słodkiej 60 do 70 gr. śmietany kwaśnej 1.80—2.40 zł. 1 kg. masła zwycz. 6.60—6.80 zł. deserowego 7.80—8.20 zł. sera krowiego 1.40—1.50 zł. jaja za kopę 7.10—7.50, za sztukę 12—13 gr. Drób: kura 5 zł, para kurcząt 5—9 zł, gęś 10—12 zł, indyk 18—35 zł. Ryby: 1 kg. karpia 6.50 zł, szczupaka 7.40, lina 5 zł, leszczy 7 zł, wiślanych drobnych 3 zł. Jarzyny: ziemniaki 100 kg. 9—10 zł, 1 kg. 13—15 gr, buraki 25—30 gr, marchew 35—40 gr, cebula 70—75 gr, czosnek 1.40—1.50 zł, kalafiory szt. 3.50—4 zł, pietruszka 1 kg. 60—70 gr, rzodkiewka wiązka 80—1.20 zł, szpinak 1 kg. 1.20—1.40 zł, seler 1—1.20 zł, sałata szt. 20—35 gr, włoszczyzna 1 kg. 60—65 gr, ogórki świeże szt. 2—2.50 zł, chrzan 1 kg. 1.50—1.80 zł, barszcz burak. 1 litr 35—40 gr.

POD PŁASZCZYKIEM MONTERA APARATÓW RADJOWYCH. Stanisław Szperber, zam. przy ul. Karmelickiej 28 zgłosił w policji, że dnia 18 bm. około godz. 8 wieczór przyszedł do jego mieszkania nieznany osobnik, który przedstawił się służącej jako pracownik firmy Radjo i oświadczył, że ma skontrolować aparat radjowy. Służąca wskazała mu aparat, przy którym osobnik ten coś manipulował; po jego odejściu zauważono brak lampek oraz słuchawki, ogólnej wartości około 200 złotych.

FAŁSZYWY DOSTAWCA SPIRYTUSU. Do sklepu Franciszki Wąsiołek przy ul. Krowoderskiej 24 przyszedł nieznany osobnik, który przedstawiwszy się za urzędnika firmy „Krakus“ fabryka wódek, oświadczył, że może jej dostarczyć spirytusu denaturowanego; na poczet zamówienia wręczyła mu kwotę 88 zł. Następnie przekonała się, że padła ofiarą oszusta, gdyż z firmy „Krakus“ podobnego funkcjonarjusza nie wysyłano.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WALNE ZGROMADZENIE O. Turystyczno-Pieszego Sokoła Krakowskiego, odbyte w ubiegłym tygodniu po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi powierzyło nadal kierownictwo administracyjne Druhowi Misiągowi Wojciechowi zaś techniczne druhowi Kawiakowi. — W programie prac na zbliżający się turystyczny sezon prócz zaprawy marszowej wspólnie z oddziałem pieszym. P. W. wchodzi szereg zaprojektowanych wycieczek krajoznawczych i turystycznych. — Sekretarjat O. T. P. przyjmuje wpisy i udziela wszelkich informacji we wtorki i soboty od 7 do 8 w gmachu Sokoła Krakowskiego na strzelnicy.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Donna Oretta“ (premjera, nowość).

Niedziela popoł.: „Kiedy wrócisz?“ (ceny popołudniowe).

Niedz. wiecz.: „Donna Oretta“.

Poniedziałek: „Komedja miołści“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Orient — Express“ (W płomieniu życia).

SZTUKA: „Siódme niebo“.

UCIECHA: „Czar Grzechu“.

NOWOŚCI: „Dama w wagonie sypialnym“.

CORSO: „Nędznicy“ według Wiktora Hugo.

WARSZAWA: „Król bokserów“ oraz „Pięciu ojców i córeczka“.

Z TEATRU M. IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę premjera „Donny Oretty“. Renesansowa sztuka Forzana, poprzedzona rozgłosem sukcesów na licznych scenach zagranicznych, oczekiwana jest z żywem zainteresowaniem. Powtórzoną będzie jutro w niedzielę i we wtorek. Jutro popołudniu po cenach popołudniowych „Kiedy wrócisz?“ Maugham'a.

OPERETKA NOWOŚCI. Dziś w sobotę dn. 21 bm. odbędą się w Teatrze Nowości dwa przedstawienia o 3.30 pop. stale atrakcyjny „Kopciuszek“, o 7.30 w. niezrównane „Śluby Dębnickie“. W niedzielę 22 bm. trzy przedstawienia o 11 przed poł. „Kopciuszek“, o 3.30 pop. i o 7.30 w. „Śluby Dębnickie“. Ceny miejsc zniżone od 4 do 1 zł. sprzedaje firma Rudnicki, Rynek Linja A—B.

BAJKI DLA DZIECI Z OBRAZAMI ŚWIETLNEMI. Staraniem Koła VI T. S. L. im. J. Słowackiego odbędą się w niedzielę 22 bm. o godz. 4 popoł. w sali T. S. L. przy ul. św. Anny 5 „Bajki dla dzieci“ z obrazami świetlnemi, które wygłoszą: znana artystka dram. p. Zofja Ordyńska i p. Karol Radwanek. Na program złożą się bajki: „Tomcio Paluch“, „Dziad i baba w zbożu“ J. Ejsmonda, „Kubuś Łakomczuch“ Z. Wyrobka wygłosi p. Zofja Ordyńska, — „Oluś u króla zimy“ i „Śnieżka i siedem karzełków“ wypowie p. K. Radwanek. Wstęp 50 groszy.

NEKROLOGJA.

Zgon wybitnego uczonego polskiego w Genewie

W tych dniach zmarł w Genewie Zygmunt Laskowski, wybitny profesor anatomji, jeden z twórców wydziału lekarskiego na tamtejszym uniwersytecie, długoletni dyrektor muzeum Rapperswilskiego. Zmarły był wielkim działaczem patrjotycznym na emigracji od czasu powstania roku 1863, w którym brał czynny udział, jako członek rządu narodowego.

Dzienniki genewskie poświęciły śp. Laskowskiemu obszerne artykuły, zaznaczając jego wielkie zasługi w dziedzinie nauki. Zmarły był kawalerem krzyża Legji honorowej francuskiej i komandorem orderu „Polonia Restituta“.

Życie gospodarczo-społeczne.

Deficyt bilansu handlowego w marcu i jego znaczenie.

Według oficjalnych wiadomości o kształtowaniu się bilansu handlowego w marcu b. r. rzeczywistość okazała się gorszą od naszych przewidywań.

Deficyt bowiem w tym miesiącu wyniósł 162 milj. zł. Jest to cyfra wprost niepokojąca, jeżeli się zważy, że ilustruje ona **pogarszający się stan rzeczy.** To też rząd zdając sobie sprawę w fatalnego wprost wrażenia, jakie wynik bilansu za marzec musiałby wywrzeć na społeczeństwie, **pospieszył z komunikatem, w którym starał się wytłómaczyć powody tak nadmiernego deficytu.**

Głównym powodem tak silnego wzrostu deficytu stały się **wyjątkowo wzmożone zakupy importerów przed waloryzacją ceł,** która, jak wiadomo, nastąpiła w połowie marca. To też komunikat urzędowy posuwa się nawet do twierdzenia, iż import marcowy był faktycznie **importem całego szeregu następnych miesięcy,** tak, że w najbliższym czasie należy, zdaniem ministerstwa przemysłu i handlu (ono bowiem podjęło się uspokoić społeczeństwo), **oczekiwać zmniejszenia się deficytu.**

Najsilniej na bilansie handlowym zaciężyła **pierwsza połowa marca,** tj. okres poprzedzający bezpośrednio waloryzację. Natomiast w trzeciej dekadzie krytycznego miesiąca oraz w dekadzie pierwszej b. m. dało się, wedle komunikatu urzędowego, **zauważyć wyraźne odprężenie w dziedzinie importu zagranicznego.**

Enuncjacja oficjalna zwraca ponadto uwagę na nieścisłości materjału, na którym opiera się nasza statystyka gospodarcza.

W szczególności zachodzi wyraźne prawdopodobieństwo, że pozycje wartości wywozu, opierające się na deklaracjach eksporterów, **szacowane są poniżej ich wartości istotnej,** co musi wpływać na obniżenie strony dodatniej bilansu i na pozorne zwiększenie jego pasywności. Np. w statystyce nie istnieje prawie różnica cen dla eksportowego węgla, mimo, iż każdy, nawet najmniej uświadomiony ekonomicznie wie, iż w drugiej połowie 1926 roku pobierano za węgiel eksportowany ceny conajmniej dwukrotnie wyższe, niż w roku 1927.

W marcu 1928 roku wywieziono węgla 1,016.000 ton, z czego 486.000 ton do krajów bałtyckich ze stratą i 530.000 ton granicą lądową na rynki zbytu, które naogół przynoszą zysk. W styczniu bież. roku stosunek był odwrotny, zaś w lutym sumaryczny eksport węgla spadł do 950.000 ton. Należałoby oczekiwać, że w statystyce **wywóz** węgla w marcu odbije się korzystniej, **niż** w ub. miesiącach, tymczasem dzieje się **odwrotnie:** statystyka oceniła marcowy wywóz węgla **o 3 miljony zł. niżej,** niż w lutym, nie uwzględniając w tym wypadku pełnej ilości wywiezionego węgla, mimo, iż już 5-go dnia każdego miesiąca Ministerstwo przemysłu i handlu posiada do dyspozycji dokładne dane o eksporcie ubieg.ego miesiąca.

Wszystkim tym argumentom komunikatu oficjalnego niemożna odmówić słuszności. Tłumaczyłyby też one do pewnego stopnia powody tak wysokiego deficytu. Niemniej pogorszenie się i to wybitne naszego bilansu handlowego pozostanie faktem niezbitym, który musimy brać poważnie w rachubę przy ocenie ogólnej sytuacji gospodarczej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że tak duże deficyty **mogą wywrzeć swój wpływ na bilans płatniczy.**

Wbrew temu, co się oficjalnie mówi, bilans handlowy pozostanie u nas przez dłuższy czas **najważniejszym składnikiem bilansu płatniczego.** Oczywiście, że w obecnych warunkach nie odgrywa on tak wybitnej roli, jak poprzednio, niemniej obecne stosunki gospodarcze **nie pozwalają nam jeszcze przez dłuższy czas na zamykanie oczu na kształtowanie się bilansu handlowego.**

Niekorzystny jego wpływ może zneutralizować **tylko fala dużych kredytów zagranicznych, znaczniejszych w każdym razie, niż obecnie.** (m)

Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przem.

W TORUNIU.

Po raz pierwszy po powstaniu Polski czyni **pomorski Związek Ogrodników w Toruniu wielkie przygotowania** do urządzenia pierwszej trwałej „Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej", która odbędzie się w czasie od **dnia 28 lipca do dnia 4 października 1928 r.** w Toruniu.

Po dokładnem zbadaniu warunków technicznych i ekonomicznych praca w tym celu wre w całej pełni.

Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa **jest wystawą ogólną,** w której mogą brać udział nietylko ogrodnicy w Pomorza, lecz także **z całej Polski,** jak również i przemysł współpracujący z ogrodnictwem.

—oo—

O 10 tysięcy bezrobotnych mniej.

Sprawozdanie ze stanu zatrudnienia w Polsce za cały miesiąc marzec, wykazuje zmniejszenie się liczby pozbawionych pracy o 10.906 osób. W dniu 31 marca było na terenie Polski 167.676 bezrobotnych.

„Czarne listy" hurtewników manufaktury

Detaliści mogą się jednak rehabilitować.

Hurtownicy manufakturowi utworzyli komisję mającą na celu formowanie dla ich użytku „czarnych list" kupców, którzy dopuszczają do protestów weksli. Odbitki tych list rozsyła się do wszystkich zrzeszonych, którzy nie udzielają kredytu takim kupcom. Praktykuje się jednak pod tym względem system rehabilitacji. Kupiec może dowieść, że zawieszenie wypłaty nastąpiło tylko wyjątkowo wskutek nadzwyczajnej okoliczności i że uregulował należność. Komisja rozsyła wtedy okólnik odwołujący i wykreślający kupca z „czarnej listy".

Coraz to nowe emisje znaczków poczt.

Ministerstwo poczty idzie na rękę filatelistom, wydając coraz częściej i coraz to nowe wzory znaczków pocztowych. Niedawno donosiliśmy o zamierzonych nowych dwu emisjach znaczków 50 gr. i 1-złotowych, obecnie — jak donoszą — Minist. poczt i telegrafów wyraziło zgodę na wybicie znaczka pocztowego z podobizną Hoene-Wrońskiego z okazji 150-tej rocznicy urodzin filozofa, który urodził się w Poznańskiem w r. 1778, zmarł w Paryżu w r. 1853.

Znaczki te mają mieć wartość 10 groszy.

—oo—

SZKOŁY ROLNICZE PRZECHODZĄ POD KOMPETENCJĘ MIN. ROLNICTWA.

Termin przyjęcia ustalony na 1 lipca b. r.

Rząd przystąpił do realizacji dekretu Prez. Rzplitej z 14 ub. m. o wyłączeniu średnich szkół rolniczych z pod kompetencji ministerstwa oświaty z równoczesnem przekazaniem ich min. rolnictwa. Termin przejęcia ustalono **na dzień 1 lipca 1928 r.** Min. rolnictwa obejmuje wszystkie państwowe szkoły rolnicze średniego stopnia, mianowicie: w Cieszynie, Czerniechowie, Bojanowie, Bydgoszczy, Lębowej Łące i Żyrowicach ,oraz nadzór fachowy i pedagogiczny nad państwową szkołą rolniczą w Białokrynicy, która administracyjnie pozostanie nadal w zarządzie M. W. R. i O. P.

—oOo—

Wzrost bezrobocia w Stanach Zjedn.

Około 10% pozbawionych pracy. — Mechanizacja produkcji. — Marsz bezrobotnych na Waszyngton.

Ze Stanów Zjednoczonych dochodzą uporczywe wieści o wzrastającem tam bezrobociu.

Na podstawie przybliżonych obliczeń, przeprowadzonych w poszczególnych stanach ogólna liczba bezrobotnych wynosi **około 4 miljony osób, co stanowi, około 10 proc. ogółu zatrudnionych.** Najdotkliwiej daje się we znaki bezrobocie w New-Yorku, New-Jersey, Nowej Anglji, w zagłębiach węglowych Pensylwanji, Ohio i Illinois. Najwięcej bezrobotnych znajduje się w przemyśle samochodowym, włókienniczym, obuwniczym, budowlanym i drzewnym.

Zapytany wprawdzie o sytuację w amerykańskim świecie pracy — Ford, w wywiadzie dziennikarskim udzielonym bezpośrednio po wylądowaniu w Anglji — zaprzeczył stanowczo pogłoskom o grożącem jakoby przesileniu w przemyśle Stanów Zjednocz. Niemniej jednak faktem jest, że gwałtowny postęp racjonalizacji środków technicznych i coraz szersze stosowanie naukowej organizacji pracy w przemyśle, zmniejsza ilość zatrudnionych, a ponieważ nie wzrasta jednocześnie i odpowiednio konsumcja, przeto w rezultacie powstają znaczne zastępy ludzi bez pracy.

Ciekawem np. jest, że wytwórczość amerykańskiego rolnictwa wzrosła od r. 1910 o 28%, a liczba zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu zmalała o 6%, w kopalniach zmniejszono liczbę zatrudnionych w stosunku do r. 1890 o 15 procent, gdyż 71 proc. węgla wydobywa się systemem maszynowym.

Obecny wzrost bezrobocia przypomina podobne stosunki z przed 34 lat, kiedy to armja bezrobotnych „koksjanów" ruszyła na Waszyngton.

Miasowicie bezrobotnych ówczesnych poprowadził na stolicę Jakób S. Coxey, mając do pomocy adjutanta Polaka Rybakowskiego i innych. Pochód ten miał na celu zmuszenie Waszyngtonu do zajęcia się bezrobotnymi przez rozpoczęcie robót publicznych, wyasygnowanie sum na wsparcie najbardziej potrzebujących i zaopiekowanie się rodzinami. Ruszyła wtedy z zachodu parotysięczna armja, która jednak w końcu rozprószyła się w tym pochodzie zanim jej szczątki zdołały dotrzeć do stolicy.

Podobno Coxey, który nietylko żyje, ale dawną energją organizuje sfery robotnicze, zamierza wystąpić z podobną demonstracją jak przed 34 laty.

Sprawy urzędnicze

Kto ma prawo do 45 0/0 jednorazowego zasiłku?

Według objaśnienia Ministerstwa Skarbu — o ile chodzi o **funkcjonarjuszy państwowych, sędziów, prokuratorów, oraz osoby wojskowe,** to prawo do jednorazowego 45% **zasiłku, który będzie wypłacony w dwóch równych ratach w dniach 20 kwietnia i 20 maja 1928 r.,** przysługuje im, jeżeli osoby te **pełniły w dniu 1-go kwietnia b. r. służbę** na obszarze Państwa Polskiego, chociażby po tym terminie wogóle nie pozostawały w służbie państwowej.

Za pełniące służbę uważa się również osoby, które pozostają na urlopie płatnym, w stanie nieczynnym z prawem do uposażenia lub są zawieszone w służbie.

Prawo do jednorazowego zasiłku nie przysługuje natomiast funkcjonarjuszom państwowym i t. d., którzy w dniu 1 kwietnia b. r. pozostawali na aplikacji bezpłatnej, urlopie bezpłatnym (np. na czas pełnienia mandatu do ciała ustawodawczego), w stanie nieczynnym bez prawa do uposażenia lub w obowiązkowej służbie wojskowej.

Zmniejszenie uposażenia nie powoduje zmniejszenia jednorazowego zasiłku.

Prawo do jednorazowego zasiłku dla pracowników kontraktowych w służbie państwowej, pobierających wynagrodzenie według grup uposażenia funkcjonarjuszów państwowych, zależne jest od pełnienia przez nich służby w dniu 1-go kwietnia b. r.

Dla obliczenia jednorazowego zasiłku miarodajną jest grupa uposażenia, stan rodzinny, oraz miejsce służbowe danej osoby.

Nikt niema prawa do otrzymania więcej niż jednego zasiłku. Jednorazowego zasiłku nie uwzględnia się przy obliczeniu odprawy i pośmiertnego.

PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ STAJE SIĘ ZNÓW AKTUALNĄ.

Komitet ekonomiczny ministrów zajmuje się w dalszym ciągu projektem podwyżki taryfy osobowej na kolejach. Podwyżka wynosiłaby przeciętnie 20%, przyczem na krótszych przestrzeniach byłaby większa, na dłuższych mniejsza. Projektowana jest również — na dalszym planie — podwyżka taryfy towarowej.

Sprawy skarbowe.

PODATEK PRZEMYSŁOWY OD OBROTU.

Jeżeli płatnik nie otrzyma do dnia 15 maja nakazu płatniczego, winien takowy odebrać sobie w odnośnym urzędzie skarbowym.

Od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatków na podstawie rozesłanych nakazów można wnieść odwołanie do dnia 15 maja b. r.

Podatek przemysłowy od obrotu na podstawie nakazów płatniczych płatny jest 15 maja. Do terminu tego dochodzi 14 dni ulgowych.

ZALICZKA NA PODATEK PRZEMYSŁOWY ZA ROK 1928.

Wszyscy płatnicy, którzy nie prowadzą prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych, winni w terminie do 15 maja wpłacić do kasy skarbowej zaliczkę na podatek w wysokości jednej piątej podatku wymierzonego za r. 1927. Do terminu tego dochodzi 14 dni ulgowych.

PODATEK DOCHODOWY.

Zeznania o dochodzie winny być złożone do odnośnych urzędów skarbowych do dnia 1 maja b. r. Firmy, które w zeznaniu powołują się na prawidłowo prowadzone księgi handlowe, winny do zeznania złożyć odpis bilansu.

Również do dnia 1 maja należy uiścić podatek w wysokości połowy tej kwoty, która przypada wedle skali od wykazanego w zeznaniu dochodu. Odpis kwitu należy dołączyć do zeznania.

UŻYWANIE SACHARYNY.

Wobec stwierdzenia faktów słodzenia artykułów żywnościowych sacharyną, władze skarbowe przypominają, że sztuczne środki słodzące mogą być używane tylko w celach leczniczych, higjenicznych i do badań naukowych. Używanie ich do słodzenia artykułów żywności, napojów, oraz przypraw jest wzbronione. — W wypadku wykrycia przestępstwa, Urząd Skarbowy zawiadamia niezwłocznie Ministerstwo Skarbu. Po prawomocnem orzeczeniu karnem sztuczne środki słodzące do 100 gramów podlegają zniszczeniu. Również podlegają zniszczeniu skonfiskowane artykuły żywności i napoje z domieszką sztucznych środków słodzących.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z koła studjów chrześc.-społecznych.

Formy życia gospodarczego w czasach obecnych i w przeszłości.

Na powyższy temat będzie mówił na wieczorze dyskusyjnym w Kole studjum chrześcijańsko-społecznych w Krakowie, ks red. Jan Piwowarczyk. Wieczór, 22-gi z rzędu odbędzie się w poniedziałek dnia 23 kwietnia o godz. 8 wieczór w sali Domu przy ul. Potockiego L. 11. Wstęp wolny dla uczestników Koła, członków Ch. D., chrześcijańskich Związków zawodowych i Stowarzyszeń katolickich.

Giełda akcyjna lekko ożywiona.

Na giełdzie akcyjnej pewna poprawa.

Ujawniła się ona przedewszystkiem w ... niejszych obrotach papierami, gdyż w tendencji **nie widać** wybitniejszej poprawy. Zwyżkowały tylko: Bank Polski, Zieleniewski, Chybie.

Na pogiełdziu zaznaczyła się poprawa kursu przy Cegielskim.

Notowano: Bank Polski 152.50 zł do 1.. zł, Zieleniewski 166—167.20 zł, Siersza górnicza 12.50 zł, Górka 96 i pół do 98 zł, Chybie 5.20—5.30 zł, Trzebinia mydło 8.8.25 zł, ... ktrownia 54.50 zł, Piasecki 16 zł, dolarówka 81—82 zł, 4 i pół proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego 55 zł, Cegielsk 50—50 i pół zł, Nobel 40 zł, Huta szkła w Krośnie 1.90 zł.

Na rynku walutowym zaznaczył się lekki spadek dolara. Dolar gotówkowy w Krakowie 8.90—8.90 i pół zł. czeki 8.90¹/₄ do 8.90³/₄.

Radio.

Program stacyj radjowych.

Niedziela, dnia 22 kwietnia 1928.

Kraków, (566). G. 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12 Transm. sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego. 12.10 Transm. z Filharmonji Warszawskiej. 14 Pogadanka dla rolników: Inż. Mieczysław Nowak „Nasze hale". 14.30 Pogadanka dla rolników: dr. E. Godlewski U. J.: „O krążeniu wody w przyrodzie". 15 Transm. komunikatu meteorologicznego, oraz nadprogram. 15.15 Transm. z Filharmonji Warsz. 17.20 Rozmaitości. 17.. Odczyt p. t.: „Wymiar sprawiedliwości w ... zarzutów", wygł. dr. Stanisław Gołąb, Prof. U. J. 18.05 Odczyt p. t.: „Obrazki ze starego Krakowa", wygł. p. M. Janoszanka. 18.30 Transm. uroczystej Akademji ku czci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, ze Szkoły Podchorążych w Krakowie. 20 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej. 20.05 Odczyt p. t.: „Wspomnienia z oaz Saharskich", wygł. p. dr. Józef Fudakowski. 20.30 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: pp. Marja Sarjusz-Wilkoszewska (śpiew), Bobby Eisinger (fort.), Stanisław Gołębiowski (śpiew). Do śpiewu akompaniuje p. Kazimierz Meyerhold. 22 Transmisja komunikatów z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa. (1.111) G. 10.15 Transm. nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12.10 Transmisja z Filharmonji Warsz. poranku muzycznego. 14 Odczyt. 14.20 Odczyt. 14.40 Odczyt. 15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. 19.20 Odczyt popularny. 19.35 Odczyt. 20 „Chiny — ich przeszłość i teraźniejszość". 20.30 Transm. z auli Uniw. Warsz. Obchód ku czci St. Wyspiańskiego, urządzony przez Koło Polonistów S. U. W. 22 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorol. 22.20 Komunikaty. 22.30 Transm. muzyki tanecznej.

Poznań. (344.8). G. 10.15 Transm. nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12 Odczyt. 12.25 Odczyt. 12.50 Gawęda reporterska. 13 „Żywy dziennik". 15.15 Transm. koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. 17.50 Audycja dla dzieci. 18.30 Odczyt. 18.50 Rzeczy ciekawe. 19.10 Odczyt. 19.35 Odczyt. 20 Odczyt. 20.30 Koncert wieczorny (Transm. z Wilna). 22 Sygnał czasu: Komunikaty: meteorol. i sportowy. 22.50 Muzyka taneczna z Palais Royal.

Katowice. (422). G. 10.15 Transm. nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12 Sygnał czasu komun. lotn.-meteorol. 12.10 Koncert z Filharmonji Warsz. 14 Odczyt religijny. 14.20 Pogadanka. 14.40 Odczyt. 15.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. 19.10 „Bery i bojki śląskie". 19.35 Odczty. 20 Transm. z Warszawy. 20.30 Transm. z Un. Warsz. 22.30 Transm. muzyki tanecznej.

HUMOR

Wytłumaczyła mu. Nauczycielka do ucznia: Mój kochany! Że też ja tyle razy na dzień muszę cię prosić o to, żebyś był grzeczny...

— Dobrze, proszę pani! Ale niech mi pani powie, co to jest właściwie grzeczność?

— Grzeczność to sztuka nieokazywania ludziom, z którymi się przestaje, co się o nich myśli.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Po zamknięciu kroniki.

Z Rady m. Krakowa.

Ku zadowoleniu członków Rady i sprawozdawców dziennikarskich zakończyły się obrady budżetowe na posiedzeniu piątkowem. Pp. radcy, przy dyskusji prowadzonej na poprzednich sześciu posiedzeniach uchwalili na ostatniem posiedzeniu resztę działów dochodów. Z pośród zgłoszonych w ciągu dyskusji rezolucyj uchwalono rezolucję w sprawie nowych wyborów do Rady miejskiej, oraz wniosek w sprawie przedkładania sekcji skarbowej i Radzie miejskiej bilansów gwarectwa jaworznickiego.

Poza porządkiem dziennym uchwalono wniosek prezydenta w sprawie zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego półmiljonowej pożyczki, a to 300.000 zł. na budowę domów mieszkalnych o małych mieszkaniach, a 200.000 dla elektrowni na dokończenie domu mieszkalnego dla robotników elektrowni. Pożyczka ta będzie spłacona z kwoty 500.000 zł. przyznanej miastu z funduszu rozbudowy miast. Ponieważ fundusz rozbudowy wypłaci pożyczkę dopiero za parę tygodni, przeto celem umożliwienia rozpoczęcia robót budowlanych już w obecnym czasie, zachodziła potrzeba zaciągnięcia chwilowej pożyczki w Banku Gospod. Krajowego. Sprawę pożyczki referował p. wiceprezydent Wielgus.

Na końcu posiedzenia podziękował p. prez. Rolle Radzie za uchwalenie budżetu, a p. wiceprez. Schneidrowi za przewodniczenie obradom budżetowym. Zapowiedział zarazem p. Rolle, że z końcem tygodnia odbędzie się posiedzenie Rady w sprawie uchwalenia wniosku o zaciągnięcie dużej pożyczki inwestycyjnej. jp.

WARTA—WISŁA.

Zawody niedzielne stały się prawdziwą sensacją sportową Krakowian, toteż wybiera się na mecz moc ludzi, którzy w oczekiwaniu pięknej gry pragną zakosztować także emocji sportowej. Zawodom tym towarzyszy niezwykła forma obu drużyn, z których jedna t. j. Wisła prowadzi w mistrzostwie Ligi bez straty punktu i najlepszym stosunkiem bramek, druga zaś, tj. Warta udowodniła swą wysoką klasę świetnemi wynikami uzyskanemi w spotkaniach z wybitnemi drużynami Niemiec. Walka zapowiada się jako niezwykle zacięta, gdyż obie drużyny prowadząc bez straty punktu nie będą chciały nic uronić ze swego dominującego stanowiska w tabeli ligowej. Jeżeli się doda do tego, że drużyna Warty słynie ze swej pięknej kombinacyjnej gry w linji ataku, to nietrudno sądzić, iż najbliższa niedziela przyniesie Krakowianom prawdziwą biesiadę sportową.

Początek meczu o godz. 4 pop., poprzedzi o godz. 2.30 mecz drużyn młodszych: Makkabi i Wisły. Tańsze bilety w przedsprzedaży jeszcze są do nabycia w firmach Głogowiecki, Rynek 33 (Linja A—B), Skład zabawek, Floriańska 43 i Herzog, Grodzka 62. W niedzielę o godz. 11 przedpoł. odbędą się również interesujące zawody o mistrzostwo klasy A. Okręgu Krakowskiego między drużynami Olszy i Wisły I b.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

SODALICJA ŚW. PIOTRA KLAWERA obchodzić będzie święto opiekunki swojej Matki Boskiej dobrej rady we czwartek dnia 26 b. m. w kościele N. Marji Panny. O godz. 9 sumę pontyfikalną w asyście kleru śląskiego celebrował będzie Przew. Ks. Infułat Kulinowski — kazanie podczas sumy wygłosi Przew. Ks. Prałat [illegible]ński, rektor Seminarjum śląskiego. O godz. 5 Nieszpory rzymskie, celebrować będą WW. XX. Salezjanie — kazanie wygłosi Przew. Ks. Dr. Harazim Salezjanin. Na zakończenie uroczysta procesja.

Sukcesy jeźdźców polskich w Nicei.

Nicea. (PAT.) W konkursie otwarcia (Handicap) por. Zgorzelski na Lezginie zajął trzecie miejsce. Por. Gzowski na Jaskrawym 9-te miejsce, major Dobrzański na Zecerze 10-te, podpułk. Rómmel na Oberku i por. Szosland na Alinie zdobyli wstęgi honorowe. W konkursie o nagrodę hoteli nicejskich dla jeźdźców i koni, którzy nigdy w zawodach nicejskich udziału nie brali por. Sałęga na Nelly zajął czwarte miejsce, a na Basi 5-te. W konkursie o nagrodę ks. d'Aosta pierwsze miejsce zajęli znowu Francuzi. Por. Gzowski na Hylordzie i Jaskrawym zajął 5-te miejsce, por. Szosland na Alinie i Łaskawym Panie 7-me, zaś podpłk. Rómmel, rtm. Królikiewicz, por. Sałęga i por. Zgorzelski zdobyli wstęgi honorowe.

Katastrofalne trzęsienia ziemi w Bułgarji.

STWIERDZONO DOTYCHCZAS ŚMIERĆ STU OSÓB. LINJE KOLEJOWE USZKODZONE. PANIKA WŚRÓD LUDNOŚCI.

Sofja. (PAT.) Szkody, jakie spowodowało ostatnie trzęsienie ziemi w Bułgarji są bardzo znaczne. W całem mieście w Filipopolu, z wyjątkiem jego środkowej części, znajdującej się na wzgórzu znać ślady trzęsienia. W mieście Kakczli **runął szpital i kościół katolicki.** Miejscowości Kaltadżi, Czakireto, Manola, Tressi Albowo, Belozan, Sadowo, Satybegowo, Aapażli i inne są tak dalece zniszczone że zaledwie kilka budynków ocalało. Reszta domów leży w gruzach. W Borysowgradzie uległy zniszczeniu domy, które ocalały przy pierwszem trzęsieniu ziemi. Liczba ofiar w miarę prowadzonych poszukiwań stale wzrasta.

Dotychczas stwierdzono już śmierć około stu osób.

Linje kolejowe i drogi są znacznie uszkodzone. „Orjent Ekspress“ i inne pociągi, które zmuszone były zatrzymać się w pobliżu stacji Papozli, aby czekać na poprawienie toru już wczoraj wieczorem wyruszyły w dalszą drogę. Ostatnie trzęsienie ziemi spowodowało też interesujące zjawiska. M. in. w **Satybegowo i Manoli**

wytrysły nieznane dotychczas źródła i zalały okolice. W Sofji panuje wśród ludności panika. **Wiele rodzin opuszcza stolicę, wynosząc pościel i najniezbędniejsze przedmioty** w celu spędzenia nocy pod gołem niebem.

W Chinach wszyscy zwyciężają.

OBIE STRONY PRZECHWALAJĄ SIĘ ZWYCIĘSTWAMI.

Londyn. (AW.) Wiadomości z Chin o położeniu na frontach są naogół sprzeczne. **Komenda wojsk północnych donosi o zwycięstwach swojej armji, równocześnie generalny sztab w Nankinie zawiadamia o wielkich klęskach(!) wojsk północnych w prowincji Kwantung. Wojska Czang-Kaj-Szeka rozpoczęły ofensywę, przy czem zajęły Hantung. Armja Feng-Ju-Sjanga także idzie naprzód. Po krwawych bojach,** wojska gen. Feng-Ju-Sjanga przerwały front i wzięły do niewoli około 4000 żołnierzy wojsk północnych na terenie prowincji Pe-Czi-Li.

(Wojska północne, to wojska marsz. Czang-Tso-Lina, władcy Mandżurji, uważanego za głównego wroga bolszewizmu w Chinach. Uw. Red.).

Francuskie poprawki do amerykańskiego projektu paktu.

Warszawa (telef. wł.). Akcja wyborcza kończy się we Francji, toczy się w Niemczech, a w Ameryce chociaż wybory prezydenta przypadają dopiero na listopad, już teraz czynione są energiczne przygotowania a jednym z atutów partji, będącej dotąd u władzy, ma być pakt potępiający wojnę. **Stąd gorączkowa działalność dyplomacji amerykańskiej, która usiłuje za wszelką cenę przeprowadzić zawarcie tego paktu jeszcze przed wyborami listopadowemi.** Projekt ten, potępiający wszelką wojnę nawet obronną, jest nie do przyjęcia dla wielu krajów europejskich, które również nie mogą się zgodzić z tem, że pakt ten ma być początkowo zawarty **tylko między 6 państwami: Ameryką, Francją, Anglją, Włochami, Niemcami i Japonją. Jeżeliby nastąpiło zawarcie podobnego paktu, Niemcy mogłyby zaatakować jakiekolwiek państwo nieobjęte paktem, a Anglja, Francja i Włochy nie mogłyby mu przyjść z pomocą, gdyż byłyby związane z niem węzłem sojuszu obronnego.** Projekt ten nadto grozi poważnie istnieniu Ligi Narodów. **Rząd francuski proponuje wprowadzenia do projektu amerykańskiego szeregu poprawek,** nad któremi debatowała rada ministrów zresztą w nieobecności Brianda, który jest chory. Poprawki zredagowane w formie kontrpropozycji rozesłano zainteresowanym państwom. Opublikowanie ich nastąpi dopiero za parę dni. Główniejsze zastrzeżenia są następujące: 1) **żadnemu kontrahentowi nie może być wzbronionem chwycić za broń w celu obrony przeciwko napastnikowi;** 2) **gdyby jeden z kontrahentów zerwał pakt przez wypowiedzenie wojny, pozostali kontrahenci uzyskują natychmiast całkowitą swobodę działania;** 3) **pakt potępiający wojnę musi być uzgodniony ze zobowiązaniami, zaciągniętemi wobec Ligi Narodów i traktatów uprzednio zawartych;** 4) **musi być wprowadzona możność przystąpienia wszystkich państw małych i wielkich do projektowanego paktu.**

Zgóry można orzec, że Londyn, Rzym, Tokjo i Berlin nie będą się wahały w wyborze pomiędzy warunkami francuskiemi a amerykańskiemi, które właściwie nikogo do niczego nie zobowązują i dlatego cała sprawa **przedstawia się dość problematycznie.**

Aresztowanie posła komunistycznego Dorista.

PRZYJECHAŁ Z BELGJI CELEM AGITACJI.

Paryż. (PAT.) Aresztowano wczoraj w Valenciennes deputowanego komunistycznego Doriota i przewieziono go do Paryża. Według „Le Journal“ szczegóły aresztowania są następujące: Komuniści w Valenciennes zwołali na wczoraj wieczór wielki wiec, na którym, jak głosi zawiadomienie miał przemawiać **nieznany mówca.** Po wygłoszeniu przemówienia, przedstawiającem doktrynę bolszewicką, mówca ten opuścił salę, lecz **inspektor policji poznał w nim deputowanego Doriota i aresztował go przy wyjściu.** Jak podaje „Matin“ Doriot przybył ostatnio z Belgji.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek padał w Nowym Jorku śnieg. Od 23 lat nie było w Nowym Jorku podobnego zjawiska atmosferycznego o tym czasie.



Niemcy nie wpuszczą „Bezbożników“.

Warszawa (tel. wł.). Poselstwo niemieckie w Moskwie odmówiono udzielenia wizy wjazdowej do Niemiec prezesowi Sowieckiego Związku Bezbożników Łukaczewskiemu, który chciał w Niemczech spędzić urlop wypoczynkowy po kampanji antyreligijnej przeprowadzonej w Rosji podczas Świąt Wielkanocnych. Odmowa wywołała interwencję komisarjatu spraw zagranicznych, jednakże bezskuteczną. Stanowisko poselstwa niemieckiego w tej sprawie wywołało w kołach sowieckich w Moskwie silne wrażenie.

Sowiety interesują się Bessarabją.

Charków. (PAT.) „Tass“ donosi, że otwarto tu drugi kongres towarzystwa besarabskiego Z. S. R. R. Przewodniczący Pevenson w przemówieniu swojem podkreśla, że emigracja besarabska do Z. S. R. R. wzrasta. W Z. S. R. R. znajduje się obecnie 300 tys.(?) obywateli besarabskich. Mówca zaznacza, iż celem towarzystwa jest **urabianie opinji publicznej o kwestji besarabskiej.** Zjazd obecny ma sprecyzować wyniki działalności towarzystwa i ustalić linje po jakiej ma zdążać przyszła walka o wyzwolenie Besarabji.

W Palestynie też są komuniści.

Jerozolima. (PAT.). Żydowska Agencja Telegraficzna donosi że policja w Tel-Aviv wtargnęła do pewnego lokalu, w którym odbywała się konferencja komunistycznej organizacji młodzieży w Palestynie i zaaresztowała wszystkich uczestników konferencji w liczbie 20 delegatów, w tem 1 Araba.

(1 Arab na 20. A reszta? Chyba żydzi. U nas... nie inaczej. Uw. Red.)

Niemieccy studenci za „numerus clausus“.

Berlin. (PAT). Żydowska Agencja Telegraficzna donosi, że trzeci zjazd studentów niemieckich, odbywający się obecnie w Elberfeldzie, a reprezentujący głównie akademików z pod znaku Volkische, przyjął szereg **uchwał o charakterze wybitnie antysemickim,** m. in. w sprawie ustalenia udziału żydów w zawodach wyzwolonych, oraz żądanie **w sprawie zaprowadzenia na wyższych uczelniach niemieckich numerus clausus dla żydów.**

NOWY GABINET W PORTUGALJI.

Lizbona. (AW.) Utworzony został w Portugalji nowy gabinet ministrów, na czele stanął de Freytag, który objął równocześnie tekę ministra spraw wewnętrznych. Ministrem wojny jest płk. Tarmento, spraw zagranicznych Rodrigner, spawiedliwości Monteira.

HR. BETHLEN ODBIERA GRATULACJE.

Budapeszt. (PAT). Odbyło się tu uroczyste zebranie partji rządowej, w celu uczczenia siódmej rocznicy objęcia władzy rządowej przez hr. Bethlena. Przy tej okazji wręczono premjerowi wspaniały album i metalową tablicę pamiątkową z podpisami członków partji.

Warszawa. (Telef. wł.) Z powodu trzęsienia ziemi w Bytomiu zawalił się chodnik na kopalni „Centrum“. Czterech górników jest zasypanych węglem. Wdrożono akcję ratunkową, która pozostała bez rezultatu.

Kino „WANDA“ Gertrudy 5. Wyświetla dziś i codziennie Kino „WANDA“ Gertrudy 5.

Najnowszy film tegorocznej produkcji p. t.

„ORIENT — EXPRESS“ (W PŁOMIENIU ŻYCIA).

Wspaniały dramat sensacyjny w 10 aktach. — W głównych rolach: słynna artystka Lil Dagower i Henry George niezrównany następca E. Janningsa, znany z filmu „Hrabina Daniszew“.

Film, który oszałamia, wzrusza, czaruje, zachwyca. Silna emocja. — Wpaniała gra. Mistrzowska reżyserja. — Program uzupełnia wspaniała farsa w 2 aktach oraz Tygodnik „Gaumontaa“

Program dwugodzinny. Specjalna ilustracja muzyczna.

Początek seansów o godzinie 5, 7 i 910 w niedziele o godzinie 3, 5, 7 i 910.

EDGAR WALLACE: 11

Twarz w mroku nocnym.

Przekład autoryzowany Br. J. Falka.

— Posłuchaj! — rozkazał Wielki Bill Stanford. — Mów dalej. Doro. Piotr musi otrzymać naszyjnik tej nocy. To pewne. Ale kto go zaniesie?

— Kto? Moja kochana siostrzyczka! — rzekła zimno Dora. — Urodziła się na to, aby być pożyteczną!

ROZDZIAŁ VII.

Plan.

Wielki Bill nie był sentymentalnym, ale na dnie duszy jego pozostały resztki poczucia sprawiedliwości i honoru.

— Twoja siostra? Więc chcecie, aby to dziecko podjęło się tak ryzykownego zadania?

Dora umiechnęła się w odpowiedzi. Mąż jej gryzł nerwowo paznokcie.

— Może nie jest tak bardzo ryzykowne — rzekł — a zresztą narażamy się wszyscy.

Stanford poruszył się, zaniepokojony.

— To prawda. Ale chodzi nam o zysk — musimy zatem ryzykować. Przypuśćmy, że złapią ją i że nas wyda.

— To jedyne ryzyko — rzekła Dora — i nie można go lekceważyć.

Wielki mężczyzna patrzył zamyślony na dywan.

— Przedmiot musi zniknąć z tego domu i kraju — szybko — rzekł. — Nie można go tutaj ani przechowywać, ani rozdzielać na części... Zresztą gazety podniosły wielki gwałt... Zamknij drzwi, dziecko.

Usłuchała. Na kominku stał piękny, złocony i emaljowany zegar, ozdobiony statuetką rogacza.

Chwyciwszy za statuetkę podniosła do góry większą część wnętrza zegara, co jednak nie wpłynęło zupełnie na sprawność mechanizmu, który działał normalnie. Pocisnęła sprężynę. Jeden bok bronzowej skrzynki otworzył się, odsłaniając dobrze dopasowaną paczkę owiniętą srebrzystym papierem. Położyła ją na suknie i rozwinęła. Stół zajaśniał od iskrzących się błękitnych, zielonych i białych ogników, na widok których Dora otworzyła usta z podziwu i przestrachu.

— Warte to siedemdziesiąt tysięcy funtów — rzekł Stanford i wydął wargi, zamyślony. — I warte dziesięć lat więzienia dla każdego z nas — siedem za kradzież a trzy za obrazę majestatu.

Towarzysz jego zadrżał.

— Nie mów o więzieniu, mój drogi — rzekł niezadowolony. — Jeśli Piotr spisze się dobrze...

— Piotr zrobi, co do niego należy. Będzie czekał na stacji Charing Cross o dziewiątej piętnaście. Chodzi tylko o to, kto przedmiot zaniesie?

Zapadło milczenie.

— Audrey zaniesie — rzekła wkońcu Dora. — Nikt jej nie zna, nikt jej nie będzie podejrzewać. Pozna Piotra bez trudności. A potem, Bunny, wszystko pójdzie, jak z płatka. Zaczniemy inne życie...

— Może Mr. Lacy Marshall zrobi Marcina dyrektorem — zaśmiał się szydersko olbrzym.

— Zaledwie znam tego człowieka — rzekła ostro Dora. — Wspominałam ci o nim, Bunny. Spotkałam go na balu u Densborow. Pochodzi z Południowej Afryki i jest bardzo bogaty.

Marcin Elton spojrzał na nią wzrokiem podejrzliwym.

— Nie wiedziałem, że go znasz... — zaczął.

— Wróćmy do rzeczy — przerwał Stanford. — Chciałbym wiedzieć, co się stanie, jeśli ją schwytają.

Druga przykra i długa pauza.

— Może przechować tu przedmiot do czasu, aż gazety przestaną pisać o kradzieży — zapytał Elton. — Nikt nas nie podejrzewa.

Stanford spojrzał mu w oczy.

— Przed dwunastu miesiącami — rzekł, ważąc słowa — po robocie w Ley Land Hall wysłałeś większą część zdobyczy z kraju za pośrednictwem passera z Bognar. Miałeś z nim pewne trudności, nieprawdaż?

— Tak jest — rzekł drugi krótko i dlatego teraz nie zwracałem się do niego.

— Dobrze zrobiłeś — rzekł Bill znacząco — Dick Shannon spędził większą część dnia z twoim przyjacielem z Bognar.

Blada twarz Marcina Eltona stała się jeszcze bledszą.

— Nie, nie wyśpiewa — rzekł zaniepokojony.

— Nie wiem. Jeśli nie powie Shannowi nie powie nikomu. Angielska służba wywiadowcza zyskała wiele od czasu, który do niej wstępują gentlemani. Lubię policję, z którą się można porozumieć. Dlatego mó-wię, że przedmiotu nie trzeba zatrzymywać w domu. Być może, że Bennet nic nie wy-śpiewał, ale może się z czemś zdradził. Co o tem sądzisz, Doro?

Skinęła głową.

— Trzeba przedmiot usunąć; to dla mnie jasne — rzekła. — Zapakuj go, Marcinie.

Mąż jej zawinął naszyjnik w watę, zapakował do starego pudełka od papierosów i zawinął w brunatny papier. Potem Stanford zapytał:

— A jeśli przyjdzie do przesłuchania?

Dora zastanawiała się przez chwilę.

— Jestem pewną mojej siostry — odparła.

— Zobaczmy ją — rzekł Stanford, kiedy związano sznurkiem pudełko, nakrył je pod poduszką kanapy i przyprowadził zegar do porządku.

Audrey siedziała w głębokiem, niskiem krześle przed ogniem, rozpamiętywała szczegóły dziwnego przywitania, kiedy usłyszała na schodach kroki Dory.

— Możesz zejść na dół.

Spojrzała na siostrę.

— Wyglądasz, jak straszydło na wróbli, Audrey! Muszę ci zaraz kupić kilka sukien.

Audrey zeszła z nią do salonu. Rosły, barczysty mężczyzna stał, zwrócony tyłem do ognia. Oczy Audrey spoczęły najpierw na nim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Płyny FOTOGRAFICZNE
Płyty najstynniejszych firm krajowych i zagranicznych. Cenniki darmo.
Papiery **WARSZAWSKI**
Przybory **SKŁAD FOTOGR.**
Przyrządy **KRAKÓW**
UL. SZEWSKA 2.
Pracownia **TELEFON 1428.**



„Ecole Pigier de Paris“
pensjonat dla panienek w pałacyku położonym o 20 min. od Paryża.
Dobre utrzymanie, — czyste powietrze.
W programie naukowym: rachunkowość, wiadomości z handlu, krój, konwersacja francuska etc. — Adres: **Avenue 11 Novembre 18, LA VARENNE** (Seine).

Papier listowy, blokowy 50 listów i 50 kopert zł. 3. poleca Michał Słomiany Kraków, Sławkowska 24. 374

Magazyn Nowości dla Panów
„Au Bon Marché“
poleca po cenach najniższych: Kapelusze marki „Hückel“ — „Goeppert“ — „Lion“, — Bieliznę pierwszorzędną — Krawaty najnowsze — Skarpetki — Rękawiczki — Laski i t. p. **Kraków**, ul. św. Tomasza 20. — (przecznica Florjańskiej przy ul. Szpitalnej). 205

Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907.



PRACOWNIA
WYROBÓW ARTYSTYCZNO-CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH
pod firmą
HENRYK SZTORC
w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej L. 38.
POLECA:
Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych i bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.
BIRETY NA SKŁADZIE.
Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych, jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące.
Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu.
Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych. 1180

DO SPRZEDANIA
parcela budowlana
155 sążni, przy ulicy Wrocławskiej. Wiadomość: Kraków, ul. Konarskiego 15.

Na miesiąc MAJ **KSIĘGARNIA KRAKOWSKA** **Na miesiąc MAJ**
Kraków, ul. św. Tomasza 35, róg ulicy św. Krzyża

POLECA:

Beckx. P. X. T. J.: **Miesiąc Maj**, brosz. . . zł —.75
— oprawne . . . . zł 1.40
Bobicz I. Dr X.: **W ślady Marji**, Nauki majowe zł 2.50
— oprawne . . . . zł 4.—
Estreicherowa E.: **Maj dzieci** . . . . zł —.60
Flaczyński Fr. X.: **Niepokalana Bogarodzica Marja**, Czytania majowe . . . . zł 4.—
Grignon de Montfort L. M. Bł.: **O doskonałem nabożeństwie do Najśw. Marji Panny** . zł 4.—
Gryziecki Wł. X.: **Rozważania w czasie nabożeństwa majowego** . . . . . . zł 2.—
Jarniński Fr. X.: **Wykład litanji loretańskiej** zł 3.—
Jaworski J. X.: **Trzydzieści trzy krótkich nauk na miesiąc Maj** . . . . zł 2.80
Kazania o Najśw. Marji Pannie XX. Towarz. Jezusowego I/II zł 5.50. oprawne . . zł 7.50
Kłos J. X.: **Magnificat. Nauki majowe o Matce Boskiej** na miesiąc Maj . . . . zł 3.—
Św. Alfons Liguori: **Nauki na uroczystości Najśw. Marji Panny** . . . . . zł —.90
Św. Alfons Liguori: **Uwielbienia Marji**, cz. I.: zł 3.—
— oprawne . . . . zł 4.50

Lourdes, Krótka historja objawienia Najśw. Marji Panny . . . . zł —.40
Łaciak Bł. X.: **Zdrowaś Marja**, Nauki majowe zł 4.—
Ładzina W.: **Zjawiska w Lourdes**, Garść dokumentów na miejscu zebranych . . zł 1.50
Łoziński Z. X. Biskup Piński: **Rozważania majowe** . . . . zł 8.—
Marekowski T. X.: **Królowej Anielskiej śpiewajmy**, Czytania na maj . . . . zł 1.50
Margoński A. X.: **Marjo! Bądź uwielbiona w świętym miesiącu Maju** . . . zł —.75
Mrowiński W X. T. J.: **Miesiąc Maj** . . . zł 1.20
— oprawne . . . . zł 2.40
Naleśniak T. J. O.: **Za przyczyną Marji** — Przykłady, tom I. zł 5.50, tom II. . zł 6.—
Niezgoda P. X.: **Ave Maria.** Nauki majowe . zł 6.—
Piskorz J. Dr X.: **Bogarodzica** Nauki o Najśw. Marji Pannie na Maj I/II . . . . zł 10.—
Proschwitzer Fr. X.: **Matka Boska w roku kościelnym.** Nabożeństwo majowe w 32 rozmyślaniach . . . . zł 4.—

Skrudlik M. Dr: **Królowa Korony Polskiej** . zł —.30
Staich Wł. X.: **Królewski Orszak Marji.** Kazania majowe o Świętych polskich . . zł 9.—
Staich Wł. X: **Święto przymierza.** Kazania na uroczystość narodową Trzeciego Maja zł 2.—
Staich-Obuchowicz XX.: **Nauki majowe o Królowej Korony Polskiej** . . . zł 4.—
Walczyński Fr. X.: **Ofiara dla Matki Boskiej na miesiąc Maj.** Rozmyślania, przykłady . zł 1.20
Wątorek J X.: **Nauki majowe, serja I.** . zł 5.—
— Serja II.: . . . . zł 5.—
Wojtoń Wł. X. T. J.: **Czytania majowe na tle polskich pieśni kościelnych** . . . zł 2.—
— oprawne . . . . zł 3.20
Załęski St. X. T. J.: **Majowe nabożeństwo** zł —.75
— oprawne . . . . zł 1.60

NUTY:

Walczyński Fr. X.: **Gwiazdo jasności.** 12 pieśni ku czci Najśw. Marji Panny na chór 3-gł. zł 1.50
— **Już majowe świecą zorze.** 12 pieśni zł 1.50
— **Królowo Polska!** 12 pieśni . . . zł 1.50
— **Nie opuszczaj nas!** 12 pieśni . . zł 1.50

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Fenika.